

66 1824/96

Złoty medal Roberta Korzeniowskiego

● Fenomenalny rekord Johnsona ● Brąz łuczniczek

Sławomir Sijer relacjonuje wydarzenia wprost z Atlanty

Czytajcie na stronach 18 - 19

Dziś
bezpłatny
kolorowy dodatek
DISCO
POLO

Pas nawałnicy

Nawałnica zaczęła się nagle we wtorek około godz. 17.30. Szła pasem o szerokości 10 - 15 kilometrów. W ciągu 30 minut zniszczone zostało ok. 1000 hektarów upraw w sołectwach: Smyków, Adamów, Trawniki i Króliewiec.

Czytaj - str. 5

Śmierć w stawie

Wczoraj wczesnym rankiem w miejscowości Pawełów gmina Oksa w wypadku samochodowym zginął 25-letni policjant.

Na prostym odcinku drogi Andrzej K. zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Kierowany przez niego fiat 126p odniósł się od pnia, wpadł do stawu hodowlanego i zatonął. Samochód ze zwołkami kierowcy wydobyli pracownicy sekcji ratowniczej Straży Pożarnej w Jędrzejowie. Andrzej K. funkcjonariusz Komendy Policji w Oksie był po służbie. (mala)

Męczący upał

Upał, a właściwie duszne powietrze sprawiło, że wczoraj bardzo źle czuły się osoby mające kłopoty z układem krążenia. Narzekali zwłaszcza ludzie starsi, którzy zamiast zostać w domu, wyszli na powietrze. Trzy osoby zasłabły na ulicy, musiły skorzystać z pomocy pogotowia ratunkowego. Na szczęście okazało się, że przyczyną nie był żał. (bas)

W szponach jednorekich bandytów



Hazard wciąga

Fot. K. Kroguliec

- Ludzie mówią, że hazard jest gorczyznią alkohol. I rzeczywiście, ale to dlatego, że alkohol już nikogo nie dźwi, a prawdziwych narkomanów w Kielcach nie ma - mówi mężczyzna po pięćdziesiątce, spokojnie wciąga dym

z papierosa i rozpoczyna kolejną grę na „Jednorek bandycki”.

Kierowniczka salonu gry nie chce nic mówić. - Nie wolno nam się w żaden sposób reklamować, nie na temat gry nie powiem. Jak pan

coś napisze, to na pewno nie za moją zgodą - rozmowa toczy się przez telefon. - To jest miejsce publiczne, może pan sobie pochodzić i poobserwować - doradza pracownice salonu. - Zobaczy pan pewnie tylko napieczętowaną kobietę to prawdziwa rzadkość w naszym salonie.

W dwóch salach jest zastawionych 26 maszyn do gry. Godziną jest wczesna, ale kilka osób siedzi przy automatach. Obok każdego z nich popielniczka. Przy „pokerze” siedzi mężczyzna w średnim wieku. - Nie jestem tu pierwszy raz, lubię sobie pograć - spokojnie odpowiada nie przerywając gry. - Widuję tu różnych ludzi, niektórym aż się ręce trzęsą, tak cholernie chcą wygrać. Mnie chodzi przede wszystkim o rozrywkę. - Co z pięniędziami? - pytam - Jak to co? To są moje pieniądze i nikt nie powinien obojędnie - wydaje się być lekko zrywanym.

Starszy mężczyzna spokojnie wcisną klawisze w innej maszynie. Na jego twarzy co chwilę pojawia się

Czołowo z rowerem

W Wincentowie gm. Piekosów kierowca „malucha” podczas wyprzedzania zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z jadącym prawidłowo rowerzystą, który został lekko ranny. (Bar)

grymas napieczętowania. Za chwilę rozluźnienie, znowu się nie udało. Kolejny zeton, i znowu to samo. Jego ruchy stają się coraz bardziej nerwowe, zaczyna uderzać w klawisze. Po kolejnym niepowodzeniu, bierze papierosa i wychodzi na zewnątrz. Za chwilę wraca i rozpoczyna grę od nowa.

W mniejszej sali grają trzy osoby. Jest włączony telewizor. Transmisja z Atlanty, właśnie jest powtarzany bieg, w którym Michael Johnson w wielkim stylu ustanawia nowy rekord świata. Jednak emocje komentatora udziela się tylko jednemu z graczy. - Ale ja, co za wynik - próbuje zagadywać dwóch pozostałych - Cicho! - odpowiadają prawie chórem. W tym samym momencie jeden uderza lekko pięścią w maszynę. - No nie, znowu... - wydobywa się z niego tylko cichy chich i wążka przekleństwo. Bierze papierosa, odchodzi od maszyny na dwa kroki i od razu wraca. Wrzuca kolejny zeton.

Marcin Wiśn

Autoryzowany Dealer
CENTRUM DAEWOO
POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
ubezpieczenie OC gratis
oraz **LUBLINEY ZUKI**
ubezpieczenie - zniżka do 60%
CENY DO NEGOCJACJI!
NEXIA, TICO, ESPERO
NA KARCZÓWKOWSKIEJ 11A
MOTOTESTY, KIELCE, TEL. (0-41) 68-44-44

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
WBP w Kielcach

Wydanie kieleckie Słowo

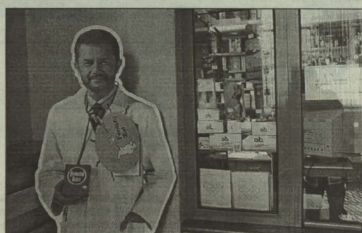
Po obejrzeniu telewizyjnej reklamy matki podają dzieciom nawet preparaty zawierające alkohol

Terapia bez recepty

Agresywna reklama tzw. parafarmaceutyków, czyli specyfików, które wspomagają leczenie lub służą profilaktyce, a które można kupić bez recepty, sprawia, że ludzie bezkrytycznie podchodzą do własnego zdrowia.

Wystarczy, że w okienku telewizyjnym przystojny mężczyzna po zacytowaniu „czudownego cukierka” krzyczy tak głośno, że niemal spada lawina, to chorzy na zapalenie gardła zamiast do lekarza idą do apteki. Później okazuje się, że cukierek nie pomógł, a nie leczona właściwie choroba nie przelazła się w zapalenie płuc.

- Na pewno reklama, zwłaszcza ta telewizyjna, bardzo wpływa na rynek aptekarski - twierdzi Marek Jędrzejczyk, kierownik apteki przy ul. Żeromskiego w Kielcach. - Ludzie często leczą się na własną rękę i nie ma problemu ze zbytym preparatów wspomagających właściwą terapię. Ale coraz częściej, klient zanim wybierze dany specyfik, pyta o cenę i to jej wysokość



Fot. K. Kroguliec

decyduje, jaki środek kupi. Dlatego duże powodzenie mają polskie środki, które są o wiele tańsze.

Od dłuższego czasu niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się preparaty witaminowe i zawierające zestawy mikroelementów. „Centrum”, „Gerivit”, „Biotyl”, „Słowmac”, ale także „vital”, „multivita-

mina”, „vibovit”, „visolvit”. Wprawdzie lekarze twierdzą, że w okresie letnim, kiedy jest więcej światła i owoców, nie powinno się dodatkowo żywić witamin w tabletkach, ale ludzie wiedzą lepiej i robią swoje. A ponieważ w tym roku wyjątkowo dokuczają nam zmiany ciśnienia i czujemy się osłabieni, to zamiast

Okradł kuracjuszkę

Niemia! przyczołgała przeżyła w Busku-Zdroju mieszkanca Warszawy.

Kuracjuszka opalała się obok sanatorium „Rafał”. Nagle do ko-

biesty podbiegli mężczyzna w czarnej kominiarce. Ukradł jej torbkę, w której było 900 złotych, dokumenty, zegarek i wiele innych drobiazgów. Pokrzywdzona oceniła stratę na 1500 złotych. MAG

Gdzie się kąpać?

Państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Kielcach po przeprowadzeniu w lipcu br. badań wód powierzchniowych z kąpielisk informuje, że nie jest dopuszczona do kąpielii woda w Janowie i Czamej k. Stąporkowa, w Brodach Iłżeckich (poza dopuszczonym warunkowo tzw. oczkiem przy odcroku Rudy Ostrowieckiej), w zalewie „Kiełok” k. Włoszycy, w Chrobrzu i Krzyżanowicach (rzeka Nida) - z powodu złej jakości bakteriologicznej wody i złego stanu sanitarnego akwenów.

Do celów rekreacyjno-kąpielowych nadaje się woda z kąpielisk w Andrzejowie, Bolminie, Bobrzy, Cedyni, Chańcu, Kielcach, Modleszku, Ostrowcu Św. Słupi, Skarżysku-Rejowie, Skarżysku-Bernacie, Suchedniowie, Starachowicach-Lubanie, Starachowicach-Michalowie („Piachy”), Zycinach, warunkowo w Borkowie i Płiniszowie.

Spośród kąpielisk nie strzeżonych dopuszcza się do kąpielii woda w akwenach Borekowa Góra, Barycz k. Konińskich, Bielecka Między, Ciekoty, Działowa, Główny Młyn, Stara Kuźnica, Stąporków, Wojciechów (zalew Pierzchaniński k. Szczecznicy), Wola Kopkowa, warunkowo Mójca i Nowy Korczyn. (m)

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Odnaleziono figurę św. Franciszka

Wandale spod Łysicy

Poraz kolejny w Świętej Katarzynie dał o sobie znać chuligan. W środę nieznanymi sprawcami wyrwano z podstawy zabawkową rzeźbę św. Franciszka z Asyżu z drewnianej kapliczki przy źródleku w drodze na szczyt Łysicy. Na szczęście wczoraj uszkodzoną figurkę znaleziono niedaleko w lesie.

To już nie pierwszy akt wandalizmu i barbarzyństwa w tej miejscowości w ostatnich miesiącach. W maju przewrócono krzyż na Łysicy. Niedawno zniszczono drewnianą chatkę z eksponatami sztuki ludowej. Różni kłótnicowo podpalić kaplicę św. Mikołaja, znajdującą się przy drodze na górę. Kiedy w ostatnią drogę zakonnice, które przyszedł obywateli kapliczkę św. Franciszka zobaczyć czy coś stało, były rozpracowane.

Jacys zwyrodnialcy wydali z podstawy w niszby budynki zabawkową, ponad 100-letnią rzeźbę przedstawiającą patrona kaplicy. Uszkodzili ją przy tym, część stoły została oderwana od reszty posągu. Siostry były zdenerwowane, gdy po długich poszukiwaniach nie odnalezili figury.

- To był ktoś z miejscowych. Tacy co to popiją sobie, a później wszystko dostawia - powiedział jeden z mieszkańców. - Tylko diazecko niszczy religijne pamiątki, które wykonywali ich dziadwowie.

Wielką radość zapanowała wśród sióstr, gdy wczoraj panie Anna Kobylecka z Krajna i Irena Wojtasik z Kleś odnalazły porzuconą w lesie, przykrytą liśćmi figurkę.



Święty Franciszek odzyskany

(hub)

- Jesteśmy im bardzo wdzięczni, a posag po naprawie będzie już chyba musiał zostać u nas w klasztorze - mówili zakonnice. Kazimierz Kopeć, rzemieślnik ludowy zafascynowany, że dokona restauracji rzeźby. - Jeśli ksiądz, który jest historykiem sztuki zgodzi się, to z głębią naprawię uszkodzenia - powiedział jeden z ostatnich twórców ludowych na Kielecczyźnie.

(hub)

Kolonie po kontroli

Osiemnaścioro dzieci miało zwaszwać, na półkolonii w PSP 42 w Radomiu były nie dotychczas, a na obozie języczek w Kłodzku mg. Magnuszew jeden z kucharzy nie miał aktualnych badań lekarskich. Ponadto nie prowadzono raportów żywieniowych, to największe uchybienia jakie w lipcu ujawnili pracownicy stacji sanitarno-epidemiologicznych przeprowadzających kontrole w placówkach zorganizowanego wypoczynku w Radomiu. Szóstko osób ukarano mandata na łączną sumę 210 złotych.

- Przeprowadziliśmy 65 kontroli w 25 ośrodkach, w których wypoczywało ok. 2000 osób - powiedziała na konferencji prasowej Danuta Cichawa, kierująca działem higieny dzieci i młodzieży Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu. - Sprawdzaliśmy czystość pomieszczeń sanitarnych, warunki przygotowywania posiłków oraz czy kucharze mają odpowiednie badania.

Wszystkie ośrodki po raz pierwszy zlustrowano przed przyjazdem młodzieży. Połowa z nich wymagała usunięcia pewnych niedociągów. Nie stwierdzono żadnej kolonii czy obozu zorganizowanego na dziko. Wszędzie wypoczywający mieli zapewnioną opiekę pielęgniarki i lekarza - o ile nie było ich na miejscu, to dyżurowali pod telefonem.

- Bardzo dobrze wypadły kolonie w Garbusie organizowane przez radomską PSS „Spółem”, zdrowotna TPD w Ryczywolu, oboz harcerski w Białobrzegach i kolonie w Rajcu Poduchownym - dodała D. Cichawa. - Większych zastrzeżeń nie mieliśmy do ośrodków żywieniowych - w zależności od organizatora wahały się one od 6 do 14 złotych dziennie dla jednego uczestnika. W latach ubiegłych natrafialiśmy na kolonie ze zbyt dużą liczbą dzieci, jednak teraz, kiedy uczestników kolonii jest prawie pięciokrotnie mniej, taki wykreślenie nie mają już miejsca.

Anna Nowska

Odwiedziny u laureatów konkursu

Wojewoda kielecki na TOP-ie

- Drewas? W Mójczy to wysoki jakości meble kuchenne, „Jankes” w Lekominie, to okna spełniające światowe standardy. „Gravall” to producent budów, który uratował upadłą spółdzielnię w Radostowie. OSM „Włoszczowa” jest znana za świetnych produktów mlecznych. Firmy będące laureatami konkursu „TOP 100” gościły w czwartek wojewodę Zygmunta Szopa.

Wszystkie przedsiębiorstwa działające w województwie, ze zmiłali czas na odwiedzenie ich firm.

- To co wieloletni świadczy o tym, że polski prywatny biznes jest w stanie stworzyć najnowocześniejsze technologie i skutecznie znaleźć oswoje miejsce na rynku - stwierdził Z. Szopa.

(top)

Tylko dwa wypadki

Tym razem mimo upałów, które wpływają na opóźnienie czasu reakcji kierowców, nie było groźnych wypadków. W piątek na drogach Kiele-

czyżny zdarzył się tylko dwa, w których narażone zostały cztery osoby. Wśród poszkodowanych nie było dzieci.

(żar)

Kierowcy solidarni ze strajkiem MKZ Radom

Kierowcy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Kielcach i Ostrowcu popierają strajkujących od czwartku pracowników MPK w Radomiu. Na razie tylko na piśmie, jednak związkowcy nie wykluczają innych form wsparcia swoich kolegów.

- Pisaliśmy fax z poparciem i będziemy czekać, co stanie się dalej. W razie drastycznych posunięć ze strony władz wobec kolegów w Radomiu, będziemy działać - mówi Bogdan Łosiński, przewodniczący „Solidarności” w kieleckim MKZ.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że MKZ Ostrowiec odmówił wyjazdu na radomskie trasy, mimo, że otrzymał taką propozycję.

- To nasi koledzy, bliźniacza firma. Popieramy ich, więc przyjeżdżamy, ze ostrowskiej PKS wysiła do Radomia swoje autobusy - powiedział nam jeden z pracowników MKZ w Ostrowcu.

(top)

Wystarczyły dwa upalne dni, by do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego trafiło półroczne dziecko z udarem słonecznym

Opalony udar

Młode matki lubią się chwalić opalenizną swojej latorośli. Brzozowa buźka jest przecież oznaką zdrowia. Bywa jednak, że przesadzają w sposobach uzyskiwania tego efektu.

- Przejawiam brzoza rósłki, by nie powiedzieć dośladnie, jest wystawianie dzieci w dośladz wrost na ostre słońce - mówi dr Zdzisław Domagała, ordynator Oddziału I Niemowlęcego. - To grozi udarem i poparzeniem. Właśnie w tej chwili przebywa w szpitalu półroczne dziecko, które trafiło do niego z wysoka gorączką, wymiotami i... pęcherzami na rękach.

Dziecko też człowiek i w czasie upałów jest narażone na te same niedogodności jak osoby starsze. Należy więc uważać i w lekkie,

przewiewnie ubierać, najlepiej z czystej bawełny. Nie wszyscy o tym pamiętają. Bardzo bowiem zdarza się obserwować wydekolowaną mamę prowadzącą w wózku opaleńskie dziecko przykryte kołatką.

W czasie lata dzieci znacznie częściej chorują na biegunki o podłożu bakteryjnym - ostrzega dr Domagała. - Dlatego niezwykle istotne jest przestrzeganie zasad higieny podczas przygotowywania posiłków. Maluchy powinny jeść tylko świeże jedzenie. Podwyższona temperatura powietrza wpływa również na wzrost laktacji - dodaje dr Domagała. - Dzieci, z wyjątkiem niemowlaków karmionych piersią, należy więc częściej przejaśnić. Szczególnie te, które się poć. I częściej nie zaszczepić myć ręce.

(żar)

Komunikat dla alergików

Ośrodek Badania Alergicznych Środowiskowych informuje, że w mijającym tygodniu odnotowano wzrost stężenia pyłku białicy oraz zarodników grzybów pleśniowych z rodzaju Cladosporium. Stężenie pyłku traw utrzymywało się na poziomie średnim.

W nadchodzącym tygodniu w pogodzie dni stężenie pyłku białicy osiągnie wartości wysokie, a pokrzywy bardzo wysokie. U osób nadwrażliwych na pyłek białicy wys-

tapki mogą objawy uczuleniowe (opuchlizny katar, kichanie, zatknięcie nosa, swędzenie i łzawienie oczu, kaszel, a nawet dusznokę).

Srednie bedzenie pytku komosy, a lokalnie, glownie na Alameria. Stępnia w wym. zarodników będą bardzo wysokie.

Sposób na kamerę

Mody oszust w wyjątkowo sprytny sposób nabrał właściciela zakładu wideofilmowania z kieleckiego Barwinka.

Po południu zadzwonił do firmy. Przedstawił się jako pracownik „Pomocy”, poprosił o sfilonowanie imprezy w jego zakładzie. Do spotkania doszło ok. godz. 17 na ul. Czarzawskiej. Mody, z wyglądu 24-letni mężczyzna zapisał właściciela firmy, jakim kasietami dysponuje. Gdy usłyszał że są to 120, stwierdził że za duży, zyczy sobie 60.

W momencie właściciela firmy podjechał do łazienki przy ul. Czarzawskiej. Tam, w łazience, właściciela firmy, jakim kasietami dysponuje. Gdy usłyszał że są to 120, stwierdził że za duży, zyczy sobie 60.

(mat)

W Busku

„Ganek” pełen różności

Już ze złotówką w kieszeni można przekroczyć próg Galerii „Ganek” przy ul. Mickiewicza, która z początkiem lipca rozpoczęła działalność w Busku. Zdrożu. Za te kwoty można kupić sympatyczne, strugane z drewna, niewielkie ptaszki. Kilka dziesiątów złotych trzeba na kupno olejków, masełek, wosków, szkieł, obrazu, tkaniny, haftu. Ceny nie są tu wygórowane.

Galeria działa pod szyldem Regionalnej Spółdzielni Twórczości Artystycznej „Unikat”, będącej jedną z form uczuciowych założeń, opracowanego przez dr Annę Palus z Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, programu „Różowy drobny przedsiębiorczy” wśród kobiet wiejskich” realizowanego pod auspicjami Fundacji Programu Pomocy dla Rolnictwa (FAPFA).

Istota programu, wdrażanego w kilku województwach przez Ośrodki doradztwa rolniczego, zaszła się na tworzeniu zespołów kobiecych zajmujących się m.in. przetwórstwem spożywczym, twórczością ludową i rekreacją. Tym wszystkim chce zajmować się spółdzielnia „Unikat”.

„Ganek” to nie tylko miejsce sprzedaży wyrobów rękodzieła, ale także punkt konsultacyjny udzielający autorom i twórcom porad artystycznych i warsztatowych oraz zajmujący się promocją ich dokonań. W Galerii „Ganek”, która ma w planach utworzenie własnej sieci punktów sprzedaży, znajdują się prace kobiet nie tylko z regionu Poniżnia.

(dan)

Radio Kielce poleca

sobota 10.30 - 12.00 - Radio CLIP w opr. Ematy Okosińskiej, która proponuje temat: Komasa na sukces. O tym, czym jest sukces, jak odnieść, osiągnąć sukces mówić będą biznesmeni, politycy, ludzie kultury i nauki.

18.30 - Audycja Leszka Siłarskiego „Radiowy Klub Jazzowy”. W programie o niedawnym koncercie grupy „Rejs”, o autorskim krążku jazzmana Henryka Miśkiewicza.

niedziela

12.05 - Bohdan Gumowski i Tomasz Wójcik zapraszają do spędzenia niedzieli na lotnisku w Masłowie. Ci państwo, którzy wybiorą się na lotnisko będą mieli możliwość obserwowania pokazu spadochodowych, szybowcowych, modeli latających, ci którzy pozostaną przy obiadach usłyszą bezspornie relację z tego, co będzie się działo na lotnisku.

Zarząd TVP czeka na wyjaśnienia
w sprawie policyjnej kamery utrwalającej
manifestację z 17 lipca

Ukręte filmowarce

Zarząd TVP S.A. krytycznie ocenia fakt wykorzystania przez policję logo telewizji publicznej w czasie manifestacji, która odbyła się 17 lipca br. w Gdańsku.

Zarząd przyjmuje do wiadomości wyrazy ubolewania złożone przez komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku i oczekuje na rezultaty zapowiedzianego postępowania wyjaśniającego. Do tego

czasu TVP S.A. powstrzyma się od podejmowania kroków prawnych w tej sprawie" - głosi oświadczenie. Gdańska policja potwierdziła, że czwartek, 17 lipca, przebiegał pod czas manifestacji zorganizowanej 17 lipca przeciwko odwołaniu gdańskiego wojewody, oznakowaniu logo tamtejszego oddziału telewizji publicznej, należała do Komendy Rejonowej Policji w Gdańsku. (PAP)

MSW zgadza się na urlop szefa
wrocławskiej policji

Komendant odchodzi na czas śledztwa

Wiceminister spraw wewnętrznych Zbigniew Sobotka przychylił się do próby komendanta wojewódzkiego policji we Wrocławiu inspektora Piotra Anioły i przystąpił do dyspozycji szefa MSW, zgadzając się jednocześnie na wykorzystanie przez Aniołę urlopu wypoczynkowego.

Sobotka, który obecnie zastępuje przebywającego na urlopie ministra Zbigniewa Siemińskiego, powierzył pełnienie obowiązków szefa wrocławskiej policji jednemu z zastępców komendanta wojewódzkiego - inspektorowi Jerzemu

Młynarczykowi. Jak informuje komendant MSW, Anioła zwrócił się do ministra z prośbą o przejęcie go do dyspozycji ze względu na dobre służby i atmosferę wokół policji wrocławskiej". Komendant wrocławski stwierdził, że w związku z nadaniem w marcu br. na klub „Rota” i zarzutami pod adresem policji wojewódzkiej, poprosił szefa MSW o rozwiązanie możliwości czasowego powierzenia mu obowiązków z powodu garminowania wrocławskim na okres prowadzonych wyjaśnień. (PAP)

Szkiełkiem i okiem

Sądy – osądy

Tydzien rozpoczął się ogłoszeniem wyroku niezawidnego sądu, który uznał b. ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka niewinnym w procesie - tasiemcu. Oskarżony był o współudział w zabójstwie górników z „Świerka”. Miał on, współudział, polegając na wydaniu szpargału do podległych MSW służb, według którego mógłby używać broni przeciw strajkującym. Proces trwał długo, bardzo długo. Wyrok niezawidnego sądu oparty został na analizie faktów, zeznaniach świadków, zgodnie z sumieniem zespołu orzekającego. Obrony oskarżonego, on sam, podjęli niegłębokie próby podważenia osądów procy, oczywiste próby wygrawania trudnej rozprawy do rozrachunku z historią. Nie jest rzeczą feljetonistyczną niezawidnego sądu. Niemamroć, jakby wolno było, możliwość, jako że nie znam (jak) zeznał obywatela, który był istotą oskarżenia. Mam natomiast prawo ustosunkować się do osądów ludzi, którzy w procesie uczestniczyli jako strona - obrońcy lub oskarżyciele postawieni, reszty gapów.

Jest niewskazywanym prawem stron procesowych używanie dopuszczalnych procedur środków obrony, interpretacji czynu, sugerywania kary itp. Ale wydaje się, że w procesie, z racji swego znaczenia upowszechnionym przez środki masowego przekazu (głównie TV)

prokurator czy oskarżyciele postawieni, występujący w imieniu poszkodowanych przestępcy cynem rodzin, powinni unikać wszelkich chwytów mogących skłaniać do przypuszczeń, iż proces ma charakter polityczny, jest próbą zemsty. Spore trzeźwienie oczywiste nawet dla laika. Przecież rozumowanie jest super-boskie: brak argumentów prawnych i rzeczowych - wobec tego prawny używaj argumentów pozamoralnych. Dla pokłasku opinii publicznej, szukaj wątpliwego poparcia dla te oskarżenia, który wymyślaj się w bez. W procesie Kiszczaka przykładem bezsilnej złości oskarżycieli posłużył kłopotliwy dowód powzięcia m.in. meczesa Leszka Piotrowskiego czy Bednarkiewicza. Ten pierwszy, w polemizmie zacietwieżonym, (jakby przypominał sobie krótkie cięcie prą na „Wielki”) w obliczu niezawidnego sądu kłaska („historię” oskarżonego na pobyt w więzieniu, za „organizowanie zama-cha stanu” (!)). Nie lepiej w swą prawicową swadze spisywał się luminar polskiej palety mecz. Bednarkiewicz, który dla bardzo wielu był prawdziwym autorytetem prawniczym uczciwości. Wyrok w procesie Czesława Kiszczaka, jak wiele podobnych wcześniej i wiele takich czy bliższych przyszłości, w określonych kołach społecznych i politycznych wzbudził kłótnię wrzącą i tw. spontaniczne protesty. Naturalnie, że decyzyjnie niezawidnego sądu.

Porozumienie i zakończenie protestu
górników w Kopalni „Murcki”

Nie chcieli spółek

W piątek zawarte zostało porozumienie kończące strajk pod ziemią górników z Wolegno Związku Zawodowego „Świerka-80” i Związku Zawodowego „Kontra” w Kopalni „Murcki” w Katowicach.

Domagali się oni usunięcia z kopalni spółek prywatnych angażowanych do robót dotowych.

Uzgodniono, że zawieszają się ze skutkiem natychmiastowym akcje protestacyjne, a KIHWSA. wypowie umowę na wykonanie robót górniczych zawartą 22 lipca br. ze spółką „Successor” - Zakład Robot Górniczych z jednoczesnym wyprzedzeniem licząc od 2 bm. (PAP)

Ranking polskich polityków wg OBOP

A. Kwaśniewski najpopularniejszy

Aleksander Kwaśniewski jest najpopularniejszym polskim politykiem - wynika z najnowszego sondażu Ośrodka Badań Opinii Publicznej. Wyprzedził pod tym względem Jacka Kuronia, który przodował w poprzednim sondażu OBOP.

Kwaśniewski budzi sympatię 55 proc. ankietowanych i wyprzedza Kuronia (52 proc.) oraz Józefa Zycha (49 proc.). Kolejne miejsca w tym rankingu zajęli Włodzimierz Cimoszewicz (39 proc.), Andrzej Olechowski (37 proc.) oraz byli pre-

mierz: Waldemar Pawlak (32 proc.), Tadeusz Mazowiecki (31 proc.) i Jan Olszewski (29 proc.). Niemalset marszałek Sejmu przebiegał obecnie pod względem „popularności netto”, tj. wskazywano, który oblicza się, odejmując od osłódek zwolnionych procent jego kryterium. Według tego kryterium Zycha ma 44 punkty, Kuron - 40, a Kwaśniewski - 39.

Najwięcej przeciwników mają obecnie Lech Wałęsa (38 proc.), Józef Oleksy (37 proc.) Leszek Moczulski (33 proc.) i Grzegorz Kołodziej (30 proc.). (PAP)

Porno z dziećmi

Sąd Rejonowy w Rzeszowie odrzucił 2 bm. rozprawę przeciwko dwóm oskarżonym o produkcję filmów porno z udziałem nieletnich chłopców. Oskarżeni - Grzegorz D., szewc z Rzeszowa, oraz Mirosław K., monter z Miłkowa, w samy tydzień Rzeszowie zwerbowali ponad 30 chłopców. Płacili im drobne kwoty, częstowali słodyczkami.

Sprawę wykrył i rozpracował dziennikarz rzeszowski „Nowin”. (PAP)

Partia A. Halla
do Akcji „S”

Zarząd Partii Konserwatywnej zawierzył udział PK w Akcji Wyborczej „Solidarność” - poinformował w piątek lider partii Aleksander Hall.

Jego zdaniem Akcja powinna być otwarta na wszystkie ugrupowania polskie postępowe, w tym na UW. Akcja powinna też szukać kompromisu z ROP - powiedział Hall.

PK opowiada się za utworzeniem najpóźniejszego porozumienia wyborczego ugrupowań „wywodzących się z antykomunistycznej opozycji i ruchu „Solidarność” jako najpewniejszego sposobu odniesienia od władzy koalicji SLD-PSL” - głosi oświadczenie partii. (PAP)

52 rocznica zagłady Romów w Oświęcimiu

Znicze dla zabitych

Kilkuset Romów z Polski i zagranicy przybyło w piątek do obozu hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Brzezynie, aby uczcić 52 rocznicę likwidacji obozu cygańskiego w Birkenau. Przed pomnikiem upamiętniającym zagładę 20 tys. Cyganów z całej Europy złożono wianki i zapalono znicze.

„To święcone miejsce kaźni skłania nas do refleksji nad naszą tradycją, bolesną i pełną nieczystą przeszłością.”

Bandyci skradli w Warszawie 17 tys. zł

Skatowali listonosza

Kilku nieznanym sprawcom napadło w piątek ok. godz. 14 na warszawskiego listonosza 27-letniego Mirosława T. na klatce schodowej 3-piętrowej kamienicy przy ul. Długiej.

Bandyci skradli mu 17 tys. zł czym zbiegli w nieznanym kierunku. Ciepko pobitego listonosza odwieziono do szpitala.

Krótko z kraju

Dwóch robotników zginiło w piątek w Mińsku Mazowieckim (woj. siedleckie) w wyniku porażenia prądem o napięciu 15 tys. volt. Do wypadku doszło, gdy wysięgnik dźwigu zawaladł o napięć elektrycznego napięcia. Zginęli robotnicy, którzy stali w pobliżu. Operator dźwigu nie odniósł żadnych obrażeń.

Nieznani sprawcy zniszczyli 60 pomników na dwóch odcinkach katolickich w Mysłowicach. Polscy księża, zeznawstano nagrobne tablice, a z jednego grobowca ukradziono pokrywającego go płyte.

Po raz kolejny nie odbyła się w Sądzie Rejonowym w Stupsku sprawa przeciwko liderowi „Samobrony” Andrzejowi Lepperowi. Tym razem powodem była rezygnacja z dalszego udziału w procesie jednego z obrońców, Lepperowi i pięciu współoskarżonym zarzucono spiskanie i znieważanie Antoniego Ch., zarządcy gospodarstwa ogrodnictwa w Kobylnicy pod Stupskiem w lipcu 1994 r. Proces rozpoczął się w grudniu 1994 r. Większość z kilkunastu dotychczasowych sesji w tej sprawie nie odbyła się z powodu nieobecności oskarżonych, świadków lub obrońców.

Ruch Odbudowy Polski zaapelował do solidarnościowych sygnatariuszy umów „okrągłego stołu” z 1989 r., o odcięcie się od ustosunkowań do publicznym stwierdzeń autorów stanu wojennego m. Czesława Kiszczaka, które - zdaniem ROP - sugerują, że umowy te, zarówno w sensie moralnym, jak i politycznym, przekreśliły zaistniały stan wojenny i zobowiązują władzę do zaprzestania ich w niepamięć.

Z ementalnej studni nie wsił Noćkowsi (woj. rzeszowski) stała pozna wywołania zwłoki noworodka. Na razie nie ustalono matki dziecka, a zwłoki przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej w Rzeszowie celem ustalenia przyczyny śmierci. Badania wykazały, że dziecko urodziło się w normalnym terminie, a wywołane zwłoki były w stanie gnilnym. (PAP)

Obecnie w Polsce żyje ponad 21 tys. Cyganów. Główne skupiska znajdują się w Tarnowie, Olsztynie, Wrocławiu, Andrychowie i Cieszanowie. (PAP)

Wstępnych ustaleń policji wynika, że bandyci weszli do budynku za pośrednictwem i zaatakowali na parterze budynku. Napadniętego skłó kądankami, zaklepił mu na plecy, a następnie bardzo dobitnie położył.

Listonosz jest w ciężkim stanie - powiedział podkom. Zdzisław Ratowski z I Komendy Rejonowej Policji w Warszawie. (PAP)

STOWO LUDZI 3-4 SIERPNIA 1996 NR 179

Krótko ze świata

IZRAEL. Rząd izraelski postanowił w piątek zgłodzić ograniczenia dotyczące budowy osiedli żydowskich na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy. Szczegóły tej decyzji nie są znane.

JAPONIA. Japońskie konsorcyum prywatne Japan Atomic Power ma zamiar w najbliższych latach zbudować największy na świecie ośrodek atomowy. W centrum będą pracować dwa reaktory jądrowe o mocy 1.500 megawatów. Koszty inwestycji szacuje się na 9,3 mld dol.

BOŚNIA. Skrajnie nacjonalistyczni Chorwaci z Mostaru zakomunikowali w piątek, że odrzucają apel Unii Europejskiej, w którym wezwano się ich do współpracy z muzułmanami w zarządzaniu tym podzielonym na części chorwacką i muzułmańską miastem na południu Bośni.

FRANCJA. Trzech „skinheadów” zbliżonych do ruchu neonazistowskiego i aresztowanych w związku z profanacją cmentarza żydowskiego w Carpentras w 1990 roku, postawiono w czwartek wstan oskarżenia – podano że żródł sądowych w Marsylii. Profanacja cmentarza w Carpentras 10 maja 1990 roku wzbudziła wielkie poruszenie we Francji. Zdeprawowano tam 34 groby, a ciało zmarłego na dwa tygodnie przed tym aktem wandalizmu 81-letniego Felixa Gernonta – wyliczone z trumny i zbezczeszczone.

PAKISTAN. Premier Pakistanu, papi Benazir Bhutto, mianowała swego męża, Asfą Zardariego, ministrem nowego resortu – inwestycji, którego celem ma być według źródeł rządowych zachęcanie przedsiębiorców zagranicznych do inwestowania w Pakistanie. Zardari jest jednym z ośmiu nowych ministrów, których weszli w skład powołanego gabinetu pakistańskiego.

USA. Ośiem osób zostało lekko rannych w wyniku pożaru, który wybuchł w piątek rano w nowojorskim metrze. Pożar wybuchł na stacji Sutton Place na Manhattanie. Prawdopodobnie spowodowało go zafikowanie się metalowej części wagonu metra z przewodem elektrycznym.

(PAP)



Amerykański aktor Harrison Ford był jedną z wielu gwiazd, które wzięły udział w obiedzie na czeski Teniszy Gorty – czternastoletni Dalaj Lama zbiera w USA fundusze na utrzymanie tybetańskich klasztorów.

Fot. PAP/CAF

Niemcy piją mniej piwa

Niemcy wypili w tym półroczu mniej piwa, lecz więcej wody mineralnej niż w pierwszym szesściu miesiącach 1995 r.

Sprzedaż piwa spadła w pierwszym półroczu 1995 r. o 0,8 proc., w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku – do 51,3 mln hektolitrow. W tym samym czasie sprzedaż wód mineralnych wzrosła

Włochy mają 96 godzin na podjęcie decyzji o ekstradycji do Niemiec

Priebke będzie ukarany

Klaus Schacht, prokurator Dortmundu, którego powierzono sprawę „kata Rzymu” Ericha Priebkego, uwołnionej od kary przez Rzymu sąd wojkowy, przegłoszynie wiośdo do wiośdo włoskich o ekstradycji b. kapłana SS do Niemiec.

Wniosek ma być przesłany via ambasada niemiecka w Rzymie, a Włosi będą mieli ustawowo 96 godzin na udzielenie odpowiedzi. Prokurator Schacht wyraził jednak obawę, że kwestia ekstradycji może się okazać „nie taka prosta”. Decyzja Włoch – jego zdaniem – może być uzależniona również od stanowiska Argentyny, gdzie Priebke mieszkał od 1948 r. W Niemczech przypuszczają się, że Argentyna zgodziła się na wydanie Priebkego Włochom pod warunkiem, że nie zostanie on z kolei wydany Niemcom. Dlatego właśnie potrzebna jest obecnie zgoda Włoch i Argentyny.

Rosyjscy górnicy żądają wypłacenia pensji

Strajkujący oprotetują zaprzysiężenie Jelcyna

Strajkujący górnicy na Dalekim Wschodzie Rosji czytują protest na 9 sierpnia – dzień zaprzysiężenia Borysa Jelcyna na drugą kadencję.

Od wielu miesięcy nie dostają oni wynagrodzeń.

Pociąg uderzył w autobus

W czwartek w odległości ok. 400 km na zachód od São Paulo doszło do zderzenia pociągu towarowego z autobusem. 6 pasażerów autobusu poniosło śmierć, a 11 osób zostało ciężko rannych.

(PAP)

Nie zapadła jeszcze decyzja, jak sformułować oskarżenie wobec Priebkego prokuratura w Dortmundzie. Nie wiadomo bowiem, czy może być sądzony w Niemczech za zbrodnie, z których uwięziono go trybunał w Rzymie.

Ponowne aresztowanie „kata Rzymu” nastąpiło o 2,30 w nocy z czwartku na piątek, w 8 godzin po ogłoszeniu wyroku zwracającego mu wolność.

Do chwili ponownego aresztowania go wokół gmachu sądu rwała gwałtowna, nie słabnąca demonstracja. Kilkaś osób demonstrowało oburzenie przed strażniczym przed budynkiem sądu, uniemożliwiając bezpieczne opuszczenie go Priebkiem.

Z parlamentu włoskiego, od wspólnie żydowskich na całym świecie i z międzynarodowych mediów napływały nieprzerwane głosy oburzenia i protestu.

(PAP)

Jak powiedział miejscowy przywódca związków zawodowych Piotr Kirsanow agencji Interfax, masowa demonstracja protestacyjna ma się odbyć w głównym mieście zagłębia węglowego Primorie – Artimowie.

(PAP)

250.000 dolarów rekompensaty za nękanie seksualne mężczyzny

Z zemsty bez awansu

250 tysięcy dolarów zapłaciła Korpusu Pokoju (agencja rządowa USA wysyłająca amerykańskich ochotników do pracy za granicą) tytułem rekompensaty pracownikowi, który twierdzi, że przelozona nękała go seksualnie.

Pracownik, 55-letni Raymond W. Miliklin, pozwał swych pracodawców sądu i sprawę załatwiono polubownie. Ponoć utrzymuje, że inspektor – generał Korpusu Pokoju, 45-letnia Deborah Holt Kirk, obejmowała go bez jego

Mimo modlitw i protestów

Niszczenie embrionów

Brytyjskie kliniki specjalizujące się w sztucznych zapłodnieniach przystąpiły do niszczenia tysięcy zamrożonych, „odpornych” embrionów, których termin przechowywania upłynął o północy.

Przez całą noc przed kliniki na terenie W. Brytanii odbywały się zbiorowe modlitwy członków grupowań występujących o utrzymanie „przez życie” embrionów, przeciwko „masowemu niszczeniu życia ludzkiego”.

Niszczone obecnie embriony powstały w wyniku zapłodnienia in vitro. Są własnością „nadprodukcji”, wytworzona w celu wszczepienia do macicy matki, która nie może zająć w ciąży w sposób naturalny.



Mahmoud Jemal – Palestyńczyk, który zmarł w szpitalu wskutek pobicia przez przesłuchujących go rodaków – policjantów. Jego śmierć wywołała na terenie Autonomii Palestyńskiej demonstracje i strajki, których uczestnicy domagali się ukarania winnych. Fot. PAP/CAF

Tłum uwolnił dziesiątki więźniów

Podczas zamieszek w Tulkarmie, na Zachodnim Brzegu Jordanu wchodzącym w skład Autonomii Palestyńskiej, setki demonstrantów wdarły się w piątek do więzienia palestyńskiego i uwalniali dziesiątki przetrzymywanych tam Palestyńczyków – podaje AFP, powołując się na relacje naczynych świadków.

Według tych relacji, policja palestyńska zastrzeliła w piątek jednego z uczestników demonstracji przed więzieniem w Tulkarmie.

Demonstracje wybuchły po zakatanowaniu przez policjantów Mahmuda Jemalę. Wczoraj Jaser Arafat nakazał szczegółowe zbadanie okoliczności jego śmierci. (PAP)

Królowa matka kończy 96 lat

Królowa matka Elżbieta w niedzielę kończy 96 lat.

Wdowa po królu Jerzym VI i matka obecnej królowej, Elżbiety II oraz księżniczki Małgorzaty obchodzą będzie urodziny w królewskiej rezydencji Sandringham, w hrabstwie Suffolk.

(PAP)



Wspinaczka na „śliski słup”, na szczyt którego są nagrody (ryz, słodycze i pianinisto) to jedna z atrakcji światła w czes. W. Dominika, patrona Managui, stolicy Nikaragui.

Fot. PAP/CAF

Celny strzał 80-latką

80-letni młody z syberyjskiej wioski Karadina jednego strzałem położył niedźwiedzia.

Urządzono obławę na 3-metrowego dziesiętnika, który nie ma swym koncie kilka zabitych rów i stanowił zagrożenie dla okolicznych gospodarstw.

(PAP)

- Ziemiaki płynęły z wodą od szosy aż do wsi. Grad wymłócił żyto. Jak my teraz będziemy żyć?
- rozpaczają rolnicy z gminy Smyków

Na wałnica przeszła pasem

ELŻBIETA WIKŁO

Nawalnica zaczęła się nagle we wtorek około godz. 17.30. Szła pasem szerokości trzech kilometrów, zniszczyła pola na długości 10 – 15 kilometrów.

- Nagle zrobiło się tak ciemno, że światła nie było widzieć - wspomina mieszkanka Królewca - a z nieba zaczął lecieć grad jak piłeczki od ping-ponga. Można było grabiami zbierać, ludzom szyby w oknach powybijało.

- Co się działo! - mówi ze zgrozą inna - Słyszę, a tu w pokoju brzęk dujących szyb, wlewają się do okna strugi wody i wpadają lodowe

kulki. Jezus Maria, zaczęłam krzyzczać, potopił nas.

- Ziemiaki i zboże to grad tak sprzał, że niewiele zostało - martwi się Józef Spyra. - Z pół hektara owsa to nie będę miał, 20 arów psenizy też chyba trzeba spiąć na straty i 20 arów ziemniaków. Kartofle woda niosła heł, tam od szosy aż tutaj. Jak na drugi dzień poszliśmy patrzeć, to babi płakały jak dzieci. Uszkodzone ziemniaki zebraliśmy.

Cale, co wyszły na wierzch, przysypaliśmy ziemią, żeby dalej rosły, ale czy z nich coś będzie! - powiatają.

- Woda wałałą tędy w dół do rzeki - opowiada Jerzy Sękowski, który wyszedł na pole z kosą i zbiera żyto.

- Hektar żyta mi wytukło, wybito - skarży się. - Połtorę tony ziarna. Sama słoma została. Po co koszę? Będzie chociaż na ściółkę dla zwierząt. Kombajnem nie wjadę, bo żyto leży, trzeba się kosą męczyć.

- 64 lata żyję, ale takiej burzy jeszcze nie widziałam - mówi mieszkanka wsi Przyłogi. - Metr wody wałowało drogą, wszystko nam wycięło - kapuści, buraki, fasolkę, cebulę, zboże. Dzisiaj rano pojechaliśmy do gęsu kupić trochę pszennych otrąb dla kaczek. Wozami przynosim z pola kilka głów kapusty. Kale zaszlamię. Chciałam opłukać, ale gdzie tam! Samo błoto.

- Wszystko potutkło, wszystko wyszło - plucze Feliks Czajkowski. - Upraw nie ubezpieczaliśmy, tylko budynki. Żyło już z PZU, oceniali szkody.

Nawalnica i grad zniszczyły w ciągu niecałej pół godziny około tysiąc hektarów upraw w sołectwach Smyków, Adamów, Trawnik i Królewca. Nie ocalało nic, rolnicy ponieśli ogromne straty, żaden z nich nie ubezpieczył swoich pól.

- Pani, z torbami białym noszą, gdyby tak wszystko chciało ubezpieczyć - złości się, kiedy o tym roz-



- Zagon ziemniaków wygląda tak, jak po koparce - mówi Henryk Zrosiak. Zdjęcia: S. Jolczyk

mawiamy. - Płacić trzeba co rok, a kataklizm zdarza się przecież rzadko.

- Ostatnio proponujemy rolnikom kompleksowe ubezpieczenia mienia - mówi dyrektor I Inspektoratu PZU w Kielcach Stanisław Lisowski. - W najgorszym wariancie, w którym uprawy ubezpieczone są na 20 mln złotych, rolnik płaci 200 tys. złotych rocznej składki. W droższych wariantach - 400 i 600 tysięcy zł na rok, ale wtedy płony są ubezpieczone na 40 lub 60 mln złotych.

Nie jest to, jak widać, wcale taki straszny wydatek, a teraz poszkodowa-

wani mieszkańcy gminy oczekują pomocy od innych.

- Nikt z gminy nawet się nie zainteresował naszym nieszczęściem - mówią rolnicy. - Nikt nawet nie przejechał zobaczyć, co się stało.

- Na razie nie oceniliśmy jeszcze strat - mówi wójt Smykowa Stefan Busiak. - Było u mnie w tej sprawie dwóch rolników. - Na posiedzeniu zarządu zastanowimy się, jak pomóc poszkodowanym, w budżecie nie przewidzieliśmy takiego wydatku. Jeżeli będziemy mieli nadwyżki z podatków albo nadpłaty za materiał siewny, to może uda się im wygospodarować jakies pieniądze.



Jerzy Sękowski kosi „słomę”. Żyto wymłócił grad

Wójt z Nowin obiecał nagrodę pocieszenia dla drugiego zwycięzcy zjeżdżania rurą na czas

Mistrzostwa na perłowo

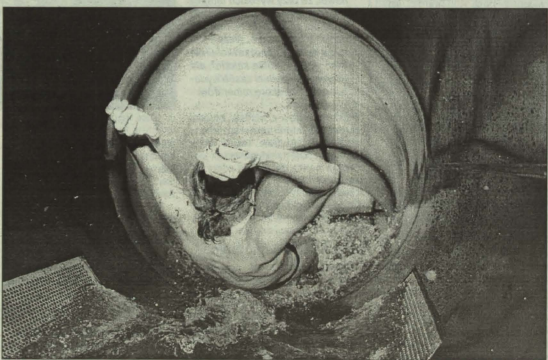
HUBERT IDZIK

Niezbyt radosny finał miały II Ogólnopolskie Mistrzostwa w Zjeżdżaniu Rurą na Czas rozegrane w środę w Nowinach, na pływali „Perła”. Dobrą zabawę zgromadziło rożniadło zwyczajem zawodów. Grzegorz Adamczyk otrzymał kolorowy telewizor, a Łukasz Stochmal tylko koszulkę i kasecie.

Festyn „Lata z radiem” w Nowinach, zorganizowany wspólnie z miejscowym Urzędem Gminy, rozpoczął się jeszcze przed planowanym początkiem rywalizacji. Już o godzinie 8 ustawia się kolejka chętnych, którzy chcieli spróbować swoich sił w zjeździe 93-metrową rurą. W kolejkę przeważały dzieci ze szkół podstawowych, ale dużo było też młodzieży, a nawet ludzi po trzydziestce. Najwięcej mieszkańców Nowin i Kiele, ale do konkurencji zgłosili się także kolonisci z: Warszawy, Szczecina, Łodzi, Głowna i innych miast. Punktualnie o 9 wystartowali mistrzostwa transmitowane na żywo przez I program Polskiego Radia. Pierwszy zawodnik uzyskał czas 16 sek, ale już czwarty w kolejności Łukasz Stochmal pobili rekord czasu wynikiem 16,2 sek, i rezultat ten długo pozostał niedościgniony. Równocześnie z zawodami rozpoczęli się pokazy zespołu Tańca Synchronicznego z Nowin. Dziewczęta trenujące dopiero od 2 lat pokazywały ciekawy program wodno-baletu.

Wspaniała zabawa

Natomiast na publicznym boisku nasył konkursu łuczniczy, w którym ponad 30 uczestników rywalizowało o nagrody ufundowane przez wójta gminy Aleksandra Bioniarę. Po 80-dziesięciu zawodach, drużynowo zwyciężyła „Gwiazda” Sownin, przed „Stella” i „Ortem” Kielce.



Szaleństwo w rurze

Fot. D. Gacek

Wśród dziewcząt wygrała Iwona Prucnal, ze „Stelli”, a w gronie chłopów Tomasz Cisewski z miejscowej „Gwiazdy”. Zwycięzcy otrzymali sprzęt sportowy. Specjalne trofea dostali także najmłodsi łucznicy, wśród nich 5-letni Mateusz Jedrzejczyk. Zapytany jak długo trenuje, Tomek Cisewski odpowiedział, że dopiero 4 tygodnie, ale mądrze dobrego szkoleniawca Leszka Mozera. Wybrał łucznicztwo, choć bardzo mu się podoba także strzelanie.

Po zakończeniu konkurencji łuczniczych, na stadionie pojawili się piłkarze. Mecze były ciekawe i padło dużo goli, ale chyba dlatego, że bramkarzom przeszkadzały kaluże na polu karnym.

Na pływali uzyskiwano coraz

lepsze rezultaty. Julita Jedrzejczyk zjechała w 16,5 sek, co było najlepszym czasem wśród dziewcząt, Grzesiek Adamczyk wyrównał rekordowy wynik Iwony Jedrzejczyk, że żaden zadowolony ze swoich sługów. - Dobrze mi się jechało, ale stojąc w tej kolosalnej kolejkę zmęczylem się i uzyskałem tylko 19,3 sek - narzeka Adam Klepac. Piotrek Wos z Łodzi był uśmiechnięty. - Superbasen, u nas też są fajne pływalnie, ale ja też najlepsza. Prowadzący imprezę Roman Czajarek i Piotr Czajkowski co kilkanaście minut podawali w radzie aktualne rezultaty. Na liście już do końca eliminacji prowadzili Łukasz i Grzesiek. Przed finałem, do którego awansował 10 najlepszych zawodców, odbył się turniej siatkówki

plażowej. Na boisku, przygotowanym kilka metrów od basenu, wygrała para: Tomasz Strzabala i Maciej Ślusarczyk. Widzowie w czasie gry siatkarskiej mogli posłuchać młodych piosenek - Ewy Tamborskiej i Magdy Wach, którym redaktor P. Czajkowski obiecał, że będą już niedługo śpiewać na antenie Polskiego Radia. Występ wokalistki trochę przeszedł straszakom z Kowali w pokazie gaszenia pożaru. Publiczność została słuchać koncertu nie iść na bieżnię stadionu, gdzie strażacy walczą z ogniem.

Fatalny finał

Pochmurna pogoda utrudniła zaplanowane skoki spadochronowe. Samolot najpierw dwuokrąży nad wiatłami, a na skok zdecydowało się

tylko 8 śmiółków. Pod koniec pokazów spadochroniarzy odbył się finał Mistrzostw w Zjeżdżaniu Rurą. Grzesiek Adamczyk i Łukasz Stochmal uzyskali taki sam rezultat. Drogę kawał między nimi nie przyniosła rozstrzygnięcia, zjechał w identycznym czasie - 16 sekund. Kolorowy telewizor był jeden i, po losowaniu, przypadł Grzegorzowi Adamczykowi z Nowin. Niedługo młody z takiego obrotu sprawy był Łukasz. - Prowadzący zabawę nie chciał się zgodzić na dodatkowy zjazd, a przecież trwałoby to 3 minuty. Nie mam pretensji do Grzeska, że dostał telewizor. On też chciał jeszcze raz zjechać. Później w losowaniu mił szczęście. Jestem wkurzony, ale nie na niego - powiedział Łukasz.

Zapytaliśmy Piotra Czajkowskiego z „Lata z radiem” dlaczego losowanie musiało decydować o tym, kto otrzyma główną nagrodę.

- Many taki regulamin, jeśli nie można rozstrzygnąć, kto wygrał, to przeprowadza się losowanie. Miłsiśmy taką sytuację w Międzyzdrojach na mistrzostwach w budowie zamków z piasku, tam także telewizor otrzymał wylosowany zawodnik.

Nagrodą jest tylko jedna. Regulamin, regulaminem, ale chłopcze czuje się skrzywdzony. Jego konkurent otrzymał wartościową rzecz, a on tylko koszulkę i filmową kasetę.

Ale mamy pomyślną informację dla Łukasza Stochmala. Wójt gminy Słotwina-Aleksandra Bioniarę oświadczył, że postara się, żeby strażakom na nagrodę pocieszenia „Jaka” - będzie to niespodzianka.

Tymu ludzi, które napływali stała na zawody, były zadowolone z zabawy. Przez rurę zjechało blisko 500 osób, a na boiskach i wokół pływali basenowi się ponad 10 tysięcy ludzi. Za rok, na III Mistrzostwach, powinno być ich jeszcze więcej.

Wakacje na giełdzie

Na wczorajszej sesji wartość WIG wzniósł o 2,2 proc., do poziomu 12368,36. WIG 20 spadł o 0,3 procent i wyniósł 1288,1 pkt. Indeks rynku równoległego WIRK spadł o 0,3 proc. do poziomu 1683,8 pkt. Wzrost zanotowało 10 walorów, spadły cenę 53 papierów, nie zmieniła wartości 13 akcji. Obrót ukształtował się na bardzo niskim poziomie 46349,41 tys. zł na rynku podstawowym i 1807,43 tys. zł na równoległym. Inwestorzy złożyli 1993 akcje na rynku podstawowym i 1 905 na równoległym. Spośród znikających walorów, kilka przyciągnęło szczególną uwagę. „Mostostal Export” SA mimo realizacji ogromnego zysku dzięki licpocze sprzedaży 100 tys. akcji KPBP nie może powstrzymać znacznego spadku notowań. Tylko na tej okazji „Mostostal” musiał zarobić kilkanaście miliardów starych złotych. Ostatni raz spółka osiągnęła podobną cenę (poniżej 7 zł) w tym samym czasie (poniżej 7 zł) w tym samym czasie. W sytuacji wynikała z tego, że negatywnej oceny strategii firmy - ostatnio opublikano kilka rekomendacji sprzedaży (choć też jedną kupną). Dziś (1,1 proc.) spadła zanotowała „Elektrim”. W tym przypadku negatywny efekt musiało wywrzeć prasowe zamieszanie wokół zmniejszenia udziałów w „Elektromontaż” przez Merrill Lynch. Informacje te musiały wywołać panikę wśród krajowych, drobnych inwestorów, którzy poczuli się oszukani przez Merrill Lynch, który równocześnie rekomendował (i ciągle rekomenduje) kupno tych walorów. Tymczasem w przypadku dwóch zagranicznych domów maklerskich prawda jest nieco bardziej skomplikowana i nie ma tu raczej żadnej manipulacji. Sprzedawcą mogli klienci Merrill Lynch nie zaś sam M. Lynch.

Kolejną spikną, która wczoraj zwróciła uwagę jest „Elektromontaż Export”. Mimo podania w czwartek bardzo dobrej wiadomości o sprzedaży nieruchomości za 1,1 mln nowych zł (zysk brutto na tej operacji wyniósł 920 tys. zł) spółka w piątek spadła do poziomu 3,6 zł. Być może nie wszyscy inwestorzy wyliczyli sobie zysk na tej transakcji i zaczęli obroty wskazują, że część osób była bardzo zainteresowana kupnem akcji, które przecież spadają już o 5,8 zł (co oczywiście nie znaczy, że nie spadną dalej).

Grzegorz Bednarski

Przypuszczalnie, iż dołek z 23 lipca nie będzie miał większego znaczenia dla rozwoju sytuacji na rynku okazały się faktem. Mimo, iż kurs WIG na wczorajszej sesji zniżył się tylko nieznacznie poniżej zanotowanego tego dnia poziomu 12366 pkt, żadnych złudzeń nie pozostawia obserwowany przeciętny ruch cen wykres PMA. W tym przypadku podjęty analizę, którego dnia ma być szczyt, 1,6 proc. W chwili obecnej zbliżamy się do teoretycznego zakończenia najrozsądniejszego cyklu. Utworzenie się właściwego dnia przed okresem dłuższej korekty w grę wchodzi nie tylko kwestia najbliższego tygodnia. Wskazuje na to także wyjątkowy regres aktywności rynku. Okazało się, że czwartkowy spadek liczb zleceń poniżej 20 tys. nie był jedynie efektem pierwszego dnia miesiąca, który jest związany z wygasnięciem ważności zleceń długoterminowych. Na dzisiejsze sesje zlopotrzebowało 14,7 tys. zleceń, czyli najmniej od 7 miesięcy. Z kolei

TABELA kursów akcji (sesja z dnia 2.VIII - piątek)

Akcje	Kurs	Zmiana kursu	Wartość w tys. zł
(tys. akcji)	(tys. zł)	(tys. zł)	(tys. zł)
Agros	63,50	-0,2	1315
Amniox	9,80	-2,2	1922
Bank	12,50	-0,2	1315
BIG	23,50	0,0	1051
Bore	26,00	0,0	386
BRS	170,00	-2,0	289
BRE	65,00	0,2	2289
BKR	235,00	-0,4	1357
Complan	17,50	0,0	1022
BWS	3,75	0,0	128
Bytom	29,20	0,0	38
Electra	11,50	-0,1	3567
Debia	59,00	-0,5	521
Ebudus	27,50	-2,6	906
Electro	3,60	-0,1	1910
Espeche	6,20	0,0	78
Esch	25,20	0,0	419
Farmax	29,50	-0,3	103
Forta SA	11,80	-1,7	1218
Górażdże	65,00	0,2	479
Itura	21,50	-3,2	552
Jafa	12,50	-0,1	228
Kable BFK	80,00	0,0	1449
Kable	31,40	0,0	238
KBK	16,00	-0,6	361
Kerby B	7,00	1,4	101
Kowal	12,50	-0,2	76
Mostostal	6,60	0,7	604
Mostostal	10,80	-1,8	916
Mostostal	11,60	-1,8	242
Mostostal	10,80	-0,9	94
Owocia	4,00	0,0	236
Owocia	27,00	-0,5	1447
Owocia	15,00	-1,3	362
PBR	17,50	-0,4	111
PBR	17,50	-0,4	117
Pespol	20,40	-1,0	61
Pespol	12,50	-0,0	178
Polifab	56,00	-0,9	1340
Polifab	15,00	-2,8	980
Polifab	14,50	-1,4	911
PPA Bank	15,90	1,3	215
Prochem	6,60	-0,4	176
Prochem	2,50	1,4	10
Rafako	15,10	-1,9	921
Rekum	8,50	-1,2	194
Rekum	8,50	-1,2	194
Rolimpex	118,00	-1,7	1227
Sarmat	23,50	-0,3	391
Stal	52,00	-2,8	6422
Stomil	30,60	-1,3	375
Stomil	4,90	-1,4	231
Tonsil	14,40	-0,4	28
Universal	3,90	-0,7	1602
Warta	12,50	-1,1	272
Warta	69,60	0,4	111
Warta	12,50	-0,8	771
Wielki	120,00	-0,8	771
Włocławek	18,50	-0,5	51
Włocławek	4,90	0,0	22
Zywiec	145,00	0,0	756
Amerbank	19,20	-0,5	68
Restomat	27,50	-1,1	164
Chemielon	7,60	0,6	1833
Dompast	30,00	-6,3	208
Droned	35,50	-0,0	146
Elek	17,60	-2,8	167
Elek	12,60	-0,2	18
Jutrzenka	45,90	3,4	3717
Kierchek	4,00	0,0	274
LADA	5,50	0,0	20
OCEAN	3,15	-10,0	919
PLI	11,40	0,0	477
PRK	62,50	1,6	130
WIG	12368,36	+2,2	55169

(WIG = 12368,36 + 2,2 proc.; WIG 20 = 1288,1 - 0,3 proc.; WIRK = 1683,8 - 0,3 proc.)

z punktu widzenia teorii fat, po Słipca mamy już do czynienia z pełnym 6-czesowym impulsem spadkowym. Wydaje się, że na rynek nie zagroziła jeszcze fala pełnego zniechęcenia (względnie fala to dopiero się zaczyna). Ślad zniechęcenia i najbardziej doleciał będzie jeszcze w tym ostatnie kończącym bieżącą długą tendencję zniechęcenia. Posiukając się układem dominujących cykli i spiralnym kalendarzem, zakończenia zyklu należałoby się spodziewać nie wcześniej niż w września.

Krzysztof Ojczyk
DM „Pentatrator” S.A.

Konkurs dla sprzedawców

Wakacyjne zmagania z prasą

Rozmowa z dyrektorem Oddziału Świętokrzyskiego „Ruch” SA Jerzym Kaciakiem

■ **Wakacje, to niezbędny dobry okres dla sprzedawców przy drobnych artykułach przemysłowych. Lecz wyjeżdżając na wakacje, a ci, którzy pozostają w mieście w weekendy, wolą leżeć gdzieś nad wodą, niż przeglądać gazetę...**

— To prawda, w tym okresie sprzedaż zawodzi. Ale o tym informacja sprzedawców, odpowiednio zareklamowana sprzedawcom towaru „Ajenci, Ruch”, którzy przeważają nad wysokością obrotu, przede wszystkim w trudnych sytuacjach. Teraz chcemy zaktualizować pozostałych sprzedawców przy i nie tylko.

■ **W jaki sposób?**
— Ogłosiliśmy konkurs dla wszystkich prywatnych i państwowych przedsiębiorców, którzy handluje naszymi towarami. Konkurs przebiega w dwóch kategoriach: sprzedawców przy i sprzedawców poza-pracownych, zaopatrzonych się w naszych hurtowniach w artykuły przemysłowe, telefonowe, drogerię itp. Oczywiście, jedna osoba może brać udział w obydwu kategoriach.

■ **Nazwijcie, jeżeli równolegle sprzedaje gazetki, papierosy, kosmetyki itp.**

■ **Na czym dokładnie polega rywalizacja?**

— Śledzimy obroty kiosków czy sklepów przez trzy miesiące: czerwiec, lipiec, sierpień. Później porównujemy wyniki z analogicznymi okresami roku ubiegłego i ci, którzy uzyskali największy wzrost sprzedaży, otrzymują atrakcyjne nagrody ufundowane przez „Ruch”. 8 wydawców i 22 producentów. Wszystkich nagród jest około trzydziestu. Najatrakcyjniejsze to: wyjazd do Wiednia, wczasy w Krynicy, telewizory, magnetowidy, sprzęt gospodarstwa domowego. Jest więc o co walczyć.

■ **Dlaczego jednak nie będą wygrani ci, którzy sprzedają najwięcej danego artykułu? Czy tak nie byłoby sprawiedliwiej?**

— Myślę, że nie. Gdyby w grę wchodziło ilość towaru, to bez szans byłby sprzedawca z siódmego wielkiego kiosków, położonych głównie na periferiach - tam, z naci miejsca, sila rzeczy zawsze będą mniejsze obroty. Ale ci, którzy w porównaniu

z tymi samymi miesiącami 1995 r. może być większy niż w poprzednim w centrum miasta.

■ **Czy już można powziąć coś więcej o wynikach? Czy sprzedaż wzrosła?**

— Jeszcze za wcześnie na konkrety. O pomyśle czasem decydują takie czynniki, jak np. pogoda. Towar, który cieszył się powodzeniem w deszczowym lipcu, może zalegać w sierpniu i sierpniu i na odwrót. Natomiast doprowadzenia z podobnego konkursu, który przeprowadziliśmy wcześniej w Radomiu, świadczy, że takie działania są potrzebne, obrotu rośnie.

■ **Kiedys w jakim razie ostatnie podsumowanie?**

— Na początku września. Chcieli, aby odbyło się z dużym rozgosem, będą więc nie tylko nagrodami, ale: producentów, fundatorów nagród, przedstawicieli władz miasta i - oczywiście - środków masowego przekazu.

Rozmawiała Beata Szczepanek

Upały nie dokuczyły nam jeszcze tego lata, jednak chyba każdemu zdarzyło się już popołudnie, w które marzył o szklance pełnej czegoś chłodnego i orzeźwiającego. Napoi i szkół ich picia jest jednak tak wiele, że nie wiadomo co wybrać

Orzeźwienie bez bąbelków

Odwodnienie organizmu może doprowadzić nawet do śmierci. Dlatego w czasie upałów, kiedy pocimy się o wiele intensywniej niż w chłodne dni, powinniśmy wypijać od 1,5 do 3 litrów płynów dziennie. Lekarze twierdzą, że przy wysokich temperaturach najlepiej jest sięgać po szklankę za każdym razem, gdy czujemy pragnienie. Ważne jest także to, żeby napój zawierał nie tylko wodę i „puste kalorie”, ale i szybko uzupełniał zasoby wydanych przez skórę minerałów.



Chce się pić!

Fot. D. Gacek

Prawie wszyscy wiedzą, że droczone składniki zawierają przede wszystkim naturalne sole i wody mineralne. Oferta sklepową jest jednak tak wielka, że trudno zdecydować, czy lepsza będzie „cola” z lodowcami, czy letni sok owocowy. Kolorowe reklamy kłami, a my zastanawiamy się co wybrać, aby było smaczniejsze i zdrowe?

Antystresowa mineralna

Najskuteczniejszą kąpielą przeciw stresowi, czystą wodą z odrobinką soli cytrynowej. Konserwy wolą jednak wodę mineralną z orzeźwiającymi bąbelkami. Pije je, nie tylko w czasie odpoczynku, ale i podczas pełnionych niebezpiecznych dla życia minieronów, takich jak: wapi (składnik kości i chłoni przetrwania nacieknięcia), magnez (działa antystresowo), czy sód (odpowiedzialny za prowadzenie tlenu przez krew). Pije różne wody możemy nawet wyczuć smaki soli mineralnych: magnez, smaki sodu, wapi - kalcjum, czy sód - słony, a kwasy węglowe - kwaskowate.

Wybór jest jednak trudny, gdyż od kilku lat polskie sklepy oferują wodę z kilkadziesiąt rodzajów wód - włoskich, francuskich i krajowych. Najpopularniejsze są te ostatnie: „buskowińska”, „mazowiecka”, „należowniana”, „zwycięzcy” czy „muli wapi”. Dużym powodzeniem cieszy się też mineralizowana „bonaqua”. Lecznicze wody np. „jan”, „zuber”, czy „wielka piana”, powinny być kupowane w aptekach, a nie w sklepach, gdzie dopiero konsultacja z lekarzem. Mimo iż gwarantuje wody są smaczniejsze nie każdemu można je

połecić. Nie powinny ich pić dzieci, kobiety w ciąży i osoby mające problemy gastryczne, ponieważ „bąbelki” podrażniają błonę śluzową żołądka.

W czasie upałów nie powinno się także pić bardzo zimnych napojów. Wystarczy gdy schłodzony je lekko. Wypicie szklanki szklanki napoju wyczerpuje z lodowcami może skończyć się ostrą anginią, szczególnie dziecięci. Temperatura powietrza waży się około 30 stopni.

Bardzo słodka cura

Z sódz lodami napoje, orzadzą lub „cole” są świetne smaczno, jednak - z zamiat sąsiedzi pragnienie - wzmagają je. Jeśli więc sięgniemy po nie warte nieościeżnienie je gotowat wodą albo dodać plaster kwasu cytrynowego. Unikajmy natomiast wody z „tłustym typem” - to słodkimi zamiast cukru. Zawierają one większe ilości sodu, który powoduje nadciśnienie, a dla osób chłonnych na nerki i układ moczowy są szkodliwe.

Niewiele osób wie, że najmniej chęć się pić po wodzie z odrobinką soli kuchennej. Tymczasem jest to „napój” od wieków zabierany do pustyni przez podróżujących arabów.

Potas z kartonu

Zdecydowanie najzdrowszą propozycją na upały lato są jednak soki. Najczęściej nie zawierają one środków konserwujących ani cukru, dlatego mogą je pić wszyscy bez względu na wiek czy stan zdrowia.

Najwięcej minerałów zawierają soki warzywne. Szklanka pomidorowego czy mulliwirycznego narystau pokrywa dzienne zapotrzebowanie organizmu na potas i żelazo. Na piękna cerę i zdrowie ocie polecały jest sok marchewkowy.

Z kolei pianina czarna polecana jest dla pomarańcza zawierają witaminę C i pektyny, które obniżają stężenie cholesterolu w krwi i ułatwiają trawienie. Na upały najlepiej są kwaśne soki: grejpfrutowy, pomarańczowy, porzeczkowy czy jabłkowy. W sklepach można kupić kilkanaście smacznych soków. „Ajenci”, „Fortuna” czy „Donald Duck”. Ich jedyną wadą jest to, że są stosunkowo najdroższe.

Kefir albo „male jasne”

Mongolowie, jeden z najbardziej długowiecznych narodów świata, pociągają latem kozie mleko. W naszych warunkach na upały dobry jest chłodny kefir, który jest także świetną białą kaktajli owocowych. Pije ją many dwa w jednym - witaniny i białko. Dobre są napitkiem lekko schłodzone piwo. Jego druga zaleta jest to, że zawiera zarówno minerały jak i witaminy (szczególnie z grupy B). Dlatego też niektórzy polecają je w czasie upałów jako jeden z najlepszych napoi chłodzących. Pije je trzeba jednak pamiętać, że pragnienie nie ugasi jedno „male jasne z pianą”. Wpłynie... ilości mogą jedynie je pobudzić...

Anna Niedzielska

Dom Maklerski PENETRATOR S.A.

25-312 Kiełce, ul. Warszawska 44

Zlecenia telefoniczne

w dni sesyjne

7.00 - 20.00

tel. (041) 680-270

Odpoczywamy ze „Słowem”

Wakacje w Łazorach

W stacji harcerskiej w Łazorach nad Tanwią wypoczywają dzieci z Tarnobrzęskiego i Rzeszowskiego. Obecnie przebywają tam dwie kolonie zachowe i obóz namiotowy. Łącznie 325 dzieciaków.

Ośrodek nad Tanwią zarządzany jest przez Komendę Hufca ZHP w Nisku. Dzieci przyjeżdżają na wypoczynek przez całe wakacje. Wiek uczestników waha się od 7 do 16 lat. Obozy namiotowe trwają 10 dni, a kolonie 14. Stawki wynoszą odpowiednio 140 i 280 zł.

Zajęcia z dziećmi prowadzi dwudziestoosobowa kadra. Życie w stacji toczy się zgodnie z harcerskimi regułami.

Dzieci lubią harcerski sposób na spędzanie czasu. Poza tym, łatwiej jest wtedy wprowadzić dyscyplinę, utrzymać porządek i zachęcić je do wspólnej zabawy – mówi komendant obozu Wiesław Puchowski.

W ramach zajęć zorganizowanych 1 sierpnia, w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, komendant Puchowski odgrywał rolę „Bora”-Komorowskiego, a zadaniem harcerzy-powstańców było jego odnalezienie.

Obóz podzielony jest na trzy grupy. Dwie z nich to kolonie zachowe. Przebywają na nich dzieci w wieku od pierwszej do czwartej klasy szkoły podstawowej. Trzecia grupa stanowi obózachowe namioty, w wieku od sześciu do piętnastu lat. Ta ostatnia grupa finansowana jest z funduszy ośrodków pomocy społecznej.

Dzieci mają bardzo urozmaicone zajęcia. Dzień zaczyna się pobudką o 7, dla uczniów o 7.30. Potem są



Stacja w Łazorach położona jest wśród lasów

Fot. autor

poranna zaprawa i apel. Zajęcia programowe odbywają się przed południem, po obiedzie i wieczorem. Opiekunowie, doświadczeni harcerze, organizują im gry i zabawy, olimpiady sportowe, dyskoteki. Starsi harcerze pomagają opiekować się zuchami. Obowiązkowo pamięta się o urodzinach i imieninach małych obywateli.

W słoneczne dni dzieciaki kapią się w rzecę pod okiem obozowego ratownika. Warto zaznaczyć, że Tanew jest jedną z najczystszych rzek na terenie województwa tarnobrzęskiego. Wokół stacji rozciągają się lasy. Zapewniają one nie tylko świeży, żywiczny pachnący, powietrze, ale także jagody.

Z takiego sposobu spędzania wakacji zadolowane są dzieci, jak też opiekunowie. Marzena Martyniak, instruktorka z sandomierskiego Hufca, opiekuje się zuchami. Od czternastu lat spędza większość wakacji na harcerskich obozach. W Łazorach jest już po raz szósty.

– Bardzo podobają mi się na kolonii – mówi z przejęciem żona Sławka Głowa. – Możemy chodzić nad wodę, mamy ogniska i dyskoteki.

– Na kolonii najbardziej podobają mi się dziewczyny – stwierdza dwunastoletni Paweł Ciapala. – Viola, Iwona, Anka i Kaśka. W planie zabaw są także kolonijne śluby. Ciekawe, jakiego wyboru dokona Paweł.

Małgorzata Michalik

Na większych zabawach na Ponidziu młodzież pali teraz „trawkę”

Siał gospodarz mak

Z 10 arów pola makowego zbiera się kilka worków słomy makowej, work kosztuje 1000 złotych, można z niego zrobić wiele dzieł „komputer” – polskiej heroiny. Pięć dekalów heroiny może być uzależnić na całe życie. Politycy na Ponidziu mówią, że nie dyleżali o narkotyki. Kach, Mak sięją na własne potrzeby, słomę niszczą. Na większych zabawach nie pije się już dla kuratki prostego wina, teraz pali się „trawkę”.

Każdego roku największe nielegalny upraw mak w województwie kieleckim policja znajduje na Ponidziu. Podobno tak to tradycja – zasiać trochę maku dla własnych potrzeb. A że czasami zbierze się z pola 50 kilogramów maku, to inna sprawa. Jeśli słomę pole nie obsiane, wówczas słomę rolnik niszczy – obecnicy pracownicy agencji. Słomę z nielegalnej uprawy często trafia do handlarza, ten sprzedaje ją narkomanom, którzy przetwarzają ją później na polską heroinę.

Konopie z Ponidzia

W ubiegłym roku policjanci przeprawili na Ponidziu, namacali Akcji „Mak”, 356 kontenerów, znaleźli 24 nielegalne uprawy maku i w okolicach Nowego Korczyna dwa poliska konopi indyjskich. Funkcjonariusze wzięli je do szafki. Narkoman z Korczyny, gdzie konopiami 15 metrów kwadratowych. Roslina bardzo dobrze się przyjęła w korczyńskiej ziemi, wyrosła aż do 4 metrów wysokości. Konopie zmieszano, właściciel twierdzi, że stracił około 40 milionów złotych. Drugie pole było większe – miało około 250 metrów kwadrato-

wych. Handlowa wartość zasianych konopi wyliczona na około pół miliona złotych.

W tym roku policjanci już w czerwcu „namierzili” nielegalne uprawy maku.

– Mak kwitnie na białą, widać go z daleka – mówi sierżant Sławomir Kaleta z komisarzu w Wiślicy.

– Także wtedy, gdy jest wianny w innych roślinach. Wiemy, kto w gminie zgłosił się po zezwolenie na mak, a kto nie.

W Urzędzie Gminy w Wiślicy w tym roku tylko 8 osób złożyło podanie o zezwolenie na posianie maku. Rok wcześniej chętnych było 106. W gminie nie wieża, czy rolników trzeba zapłacić 20 złotych, czy są jakieś inne przyczyny braku zainteresowania legalną uprawą maku.

– Gmina dostała pozwolenie na obsianie 12 hektarów makiem – mówi Józef Jasinski, inspektor rolny w UG w Wiślicy. – Nie było jednak chętnych, wydaliśmy pozwolenia na niewiele ponad hektar.

Między burakami

W minioną środę policjanci z Komisarzatu w Wiślicy pojechali na drugą część Akcji „Mak”. W czasie pierwszego objazdu 19 lipca znaleźli 6 nielegalnych upraw. Teraz mieli ustalić właścicieli sześciu trzech nie zgłoszonych pól. W miejscowości Jurków dorodne maki siał między polem z ziemniakami z dylem. Widać je było daleko. Starszy sierżant Adam Pobraza wyliczył, że siał 5,5 ara. Właściciel nie było w domu, dlatego wezwano do komisarza. Później sprawę nielegalnej uprawy maku rozpatrzy sąd.

Mieszkaniec Waworowie miał pozwolenie na obsianie 10 arów, mak

posadził wraz z burakami na 45 arach. Też będzie ukarany.

– Rolnicy siał mak z burakami, aby dwa razy wykorzystać jedno pole – mówi Józef Jasinski. – Pod koniec sierpnia zbierając mak, a buraki rosły do października.

– Prawie 30 arów posiał makiem bez zezwolenia również inny mieszkaniec Waworowie.

– Nie wiedziałem, że trzeba zgodać na mak – twierdzi Eugeniusz D.

– Posiałem dla siebie, na placu. Zaraz pojeżdż koniem, to zniszczę pole. Tyko, żeby było bez kary. Słomy makowej nigdy nie sprzedawałem.

Znów zakвітnię

Nadkomisarz Jęży Fabiański, komendant KRP w Busku-Zdroju, uważa, że gospodarze mieli już 11 lat na przyzwyczajenie się do zezwoleń na sianie maku. Ustawa „O zapobieganiu narkomanom” obowiązująca od 1985 roku. Większość z rolników rzeczywiście hoduje mak dla własnych potrzeb. Są jednak przypadki sprzedaży słomy makowej.

– Bardzo trudno złapać na gorącym uczynku sprzedawcę i kupca. Udało się nam raz w 1993 roku – mówi Jarosław Zak, specjalista do spraw zapobiegania narkomanii KRP w Busku. – W nasze strony przyjeżdżają najczęściej handlarze z Krakowa, Warszawy. Coraz częściej na większych dyskotekach zamiast prostego wina młodzież ludzie pali „trawkę”.

Policyjna Akcja „Mak” 96’ potwa w województwie kieleckim do końca sierpnia. Funkcjonariusze wiedzą, że nie odstraszy ona wszystkich chętnych na nielegalne uprawy. W przyszłym roku znów mak zakwitną na białą, w kolorze śmierci. Martyna Głębocka

WAKACYJNA ZAKREŚLANKA!!

→ Zabawa na całe wakacje!

→ Gdziekolwiek będziesz możesz grać!

→ Liczby i kupony konkursowe drukuje 8 gazet na terenie całego kraju!

**Do wygrania: ☆ 5 nagród po 1000 zł
☆ 4000 zniżek 100 zł
☆ niespodzianki!**

i SUPERNAGRODA - 4000 zł!!!

GRA IV będzie trwać do 14 sierpnia.

Poniższe liczby zakreślamy tylko w diagramie GRY IV.

GRA 4 - DZIEŃ 2
98 73 83 18 62
SUPERNAGRODA
167 708 514 806 903
983 280 313 669 732

21 czerwca, wraz z „Magazynem”, otrzymali Państwo bezpłatną kartę upoważniającą do udziału w naszej zabawie. Konkurs, który trwać będzie przez całe wakacje, podzielony został na 3 ETAPY, a każdy z nich stanowi odrębny cykl.

Do udziału w konkursie można przystąpić np. w II lub III ETAPIE, nie tracąc szansy na otrzymanie którejś z nagród oprócz SUPERNAGRODY.

Codziennie drukować będziemy zestawy liczb, które należy odnaleźć w diagramie AKTUALNE TRWAJĄCE ETAPY I zakreślić, aby liczby pozostały czytelne.

Numer i czas trwania etapu znajdują się na karcie konkursowej.

WYGRANĄ jest wtedy, gdy zastyła zakreślone wszystkie liczby przy którejś z kategorii nagród (nagrada główna - 100 zł, nagroda dnia - 100 zł, niespodzianka) w danym etapie.

Warunki odebrania nagrody:

- zgłoszenie faktu wygrania (osobiście lub telefonicznie) do Biura Konkursu Kielce, ul. Targowa 18, tel. (041) 459-19 – od 9.00 najpóźniej do godz. 16 dnia następnego (wygrane z piątku i soboty do poniedziałku, godz. 16),
- dostarczenie karty promocyjnej do redakcji „SL” wraz z wyścinkami kuponów publikowanych do dnia wygrania (może brakować maksimum 1 w każdym etapie),
- udzielenie odpowiedzi na specjalne wakacyjne pytania zadane przy zgłoszeniu wygranej.

Uwaga!!! To nie wszystko

Jednocześnie przez cały czas trwania konkursu drukować będziemy specjalne liczby uprawniające do ubiegania się o SUPERNAGRODĘ, czyli 4000 nowych zł. Otrzyma ją osoba, która zakreśli na swojej karcie wszystkie liczby znajdujące się w diagramie pod nazwą SUPERNAGRODA (prawy, dolny rząd kary).

W przypadku, gdy w którymś z etapów nie podanie NAGRODA GŁÓWNA - 1000 zł - przechodzi ona na konto SUPERNAGRODY i powiększa jej kwotę. Jeśli w danym etapie nie zgłosi nagrody głównej, to NAGRODA DZIEŃNA wyniesie 900 złotych.

Po raz pierwszy, dzięki nam, mogą Państwo brać udział w tej zabawie, bez względu na plany urlopowe. Gdziekolwiek będziecie (morze, jezioro, góry), liczby i kupony znajdącie w 8 gazetach na terenie całego kraju.

Wystarczy mieć z sobą kartę konkursową!!!

Szczegółowy regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Słowa Ludu” – Kielce, ul. Targowa 18.

Uwaga! Niezwłocznie karty należy wymienić w Biurze Konkursu (tel. 459-19). Każda karta, która będzie pokreślona lub uszkodzona, zostanie wyeliminowana z promocji.

Biuro Konkursu „Słowa Ludu”

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-15

Kielce, ul. Targowa 18, pom. 517, tel. 459-19

Daj mi szansę

Gazety drukujące liczby i kupony konkursowe
Tu możesz zgłosić swą wygraną!

* Głos Pomorza * Głos Szczeciński * Gazeta Pomorska * Standard Między * Dziennik Pojezierza * Nowiny * Wieczór Wrocławia * Słowo Ludu.

Nagrody dostarcza
SERVISKO

Kielce, tel. 610-235, wewn. 217, Radom, tel. (048) 516-04,
Sandomierz, tel. (015) 321-409

Zbrodnia na wakandzie

Miły chłopak

Marianna P. ma 83 lata, ale świetnie sobie radzi. Od czasu napadu nie słyszy na jedno ucho. Dwa miesiące temu przeprowadziła się do Domu Opieki w Starachowicach, we wrześniu mieszkała sama w domu przy ul. Nad Kamienną. Marcina znalazła od jego urodzenia, wychowywała się w sąsiednim domu. Czasami za drobnią opłatą pomagał staruszce nosić węgiel. „Miły chłopak” – mówiła o nim.

I.

8 marca tego roku nikt nie przypuszczał, że Marianna P. kwiatka z okazji Dnia Kobiet. Ona sama też nie świętowała, pozostawiła jednak kościółka na mszę o godzinie 18. Zmierzało się, kiedy wróciła do domu. Nie zapalała jednak światła. Z oszczędności, trudno wyżyć z niewielkiej emerytury. Zanotowała drzwi na haczyk, zamek był zepsuty. Podparła je jeszcze palcem. Była tak zmęczona, że w ubranu położyła się do łóżka.

– Pani Marianno, proszę otworzyć, bo mama coś ma do pani – Marianna poznała głos Marcina, nie miała ochoty go wypuszczać do mieszkania.

– Już leżę w łóżku. Nogi mnie bolą, przyjdź jutro – krzyknęła w kierunku drzwi.

Przez chwilę było cicho, później kobieta usłyszała rumor i nagle trzech mężczyzn pojawiło się przy jej łóżku. Marcina rozpoznała od razu. Trzymał w ręce metalową szufelkę do węgla. Nie nawet nie powiedział, tylko od razu uderzył z całej siły staruszkę w głowę. Drugi z napastników gwałtownie kurtkę twarz, słyszała jego głos.

– Dawaj pieniądze babciu, bo cię zabijemy. Marianna przebiegła kilka ciółów, później wyjęła spod materaca i pościeli kosmetyczkę. Bez słowa podała ją Marciniowi. Chłopak otworzył ją, wyjął banknoty, około 150 złotych. Kosmetyczkę rzucił na podłogę, jeszcze raz uderzył starą winką szufelką po głowie aż się przewróciła na łóżko.

– Dawaj resztę, przecież wiem, że oszczędzasz i nie nie wyjdiesz. Do kłosa przyłożył się drugi mężczyzna, posadził obok siebie rękami. Dajesz po dobraci, czy mamy cię ukarać?

Marianna wyjęła drugą kosmetyczkę i podała ją młodemu mężczyźnie. Co miesiąc oddawała z emerytury pieniądze na nowe mieszkanie i o opał. Tyle wyrzucił, wieczorem w ciemnym, nie ogrzanym mieszkaniu.



Dom, gdzie rozegrały się tragiczne zdarzenia

Fot. D. Gacek

– Kiepsko zbierasz babciu, nawet nie uciąłaby 10 milionów. Teraz dawaj spirytus. Marcina był wciąż nienasycony łupów.

Mężczyźni zabrali jeszcze trzy butelki soku jagodowego, zegarek i sweter, który właśnie Marianna skonczyła robić na drutach. Wychodząc, jeden z napastników powiedział do Marcina: – Po co nas tu przyprowadziłeś, mało pieniędzy, żadnych wartościowych rzeczy. Takich nas będą po policy wyczoł.

II.

Marianna zawiadomiła sąsiadów. Policja następnego dnia zatrzymała młodego sąsiada. Pobita kobieta przez dwa tygodnie musiała się leczyć w szpitalu. Na jedno ucho nie będzie już słyszała.

20-letni Marcin Sz. początkowo nie chciał się przyznać, później zmienił zeznania.

– Nie pamiętam przebiegu zdarzenia – twierdził oskarżony. – Nie

wiem, z kim napadem na Mariannę P. W tym dniu piliem od rana. Pośrodkiem na dworcu PKP. Ktoś mi dał alkohol do picia. Chyba urwał mi się łeb. Nie wiem, co się działo. Na pewno byłem w mieszkaniu pani Marii. Ile osób było ze mną, nie pamiętam.

Sprawa napadła trafiła do Sądu Rejonowego w Starachowicach. Jednak sąd doszedł do wniosku, że był to rozbój z niebezpiecznym narzędziem. Sprawca pobicia użył metalowej szufelki. Akta przesłał więc do Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. Na zakazie sądu przetrwała sama pokrzywdzona. Zapytana przez sąd o siłę uderzeń, zeznała:

– To było mocne ciśnie. Balam się o swoje życie. W pewnym momencie straciłam nadziej i myślałam, że mnie zabiją. Musiałam wyć im pieniądze.

Marcin Sz. oskarżony o czasie procesie skurcze, prosił o łagodny wymiar kary. Obiecywał poprawę. W tym tygodniu Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał go na karę czterech lat pozbawienia wolności i trzy lata pozbawienia praw publicznych.

Maryna Giebocka

Od „Wprost” do „NIE”

Przegląd prasy red. Władysława Grabki

Urolopy i Igrzyska Olimpijskie zdolniewają życie codzienne. Uspory nawet tak zaszły niedzieli na temat głoszących założeń budżetu na rok przyszły czy reform administracji w centrali i terenie. Rolę potwora z Loch Ness” zajęli więc w polskich środkach masowego przekazu oraz dysputach politycznych... dziennikarce. Zespół „Teleexpress” z okazji dziesięciolecia istnienia, urządził sobie, w czerwcu jeszcze, towarzyskie spotkanie w jednym z klubów na warszawskiej Woli.

Prze kłótnie tygodni wszystko było w porządku, aż nagle okazało się, że dziennikarce uczuwały z... czołowy prąd wewnątrz mafii. Tak przynajmniej twierdzą organa ścigania. Łup więc w dziennikarstwie? Rzekomym mafiosom wolno z głowy nie spada, mimo iż wszyscy, z ministrem spraw wewnętrznych i premierem nawet, mówią o ich przestępczej działalności.

Temat „Teleexpress” stał się więc jednym z głównych motywów politycznych rozmów. Naturalnie obok olimpiady, zakłócenia aktów terroru. Próbuje się także komentować przemiany na polskiej scenie politycznej w kontekście sporów „na prawicy” na temat jej jednoczenia i możliwości przyspieszenia wyborów parlamentarnych.



SŁOWO LUDU 3-4 SIERPIENIA 1998 NR 79

Tygodnik ten główne pozycje numeru poświęca scenie politycznej Polski, tak w wymiarze stosunków między SLD a PSL, jak i inicjatyw jednolitościowych polityki. Tematyka pierwszego poświęca jest rozmowa z marszałkiem Sejmu Józefem Zychem, który stwierdza m.in.: „Jesli kołko nie będzie się dogadamy wistonych sprawach, to wyraży kryzys nastąpi już podczas zmian w składzie rządu, po wejściu w życie przepisów o reformie centrum. Rozłam w kołkołby doprowadzi, np. po sześciu miesiącach, do nowych wyborów parla-

mentarnych. Mogłoby się one odbyć podczas najbliższej zimy. Bardzo chcielibyśmy uniknąć tak skrajnego scenariusza. Trzeba jednak przyznać, że dotychczasowe alkoalijancie na co się tego przyznają, nie – zgodnie dla do wszystkich wyborów. Czyżto nie wyjdzie na zdrowie, to już zupełnie inna rzecz”. W tym samym wywiadzie, którego tytuł brzmi

„Zgrany kolektyw”

marszałek Józef Zych stwierdza także:

– „Ten parlament powinien dotrwać do konstytucyjnego terminu, czyli do jesieni przyszłego roku. Polsce potrzebna jest stabilizacja polityczna, choćby po to, by przyjąć ok. 170 projektów ustaw będących uchwalić nową konstytucję”.

„Akcie akcji” – to próba oceny tworzenia grupowania politycznego na fundamentach „Solidarności”. Akcja Wyborcza „S” to na razie blisko trzydzieści „podmiotów politycznych”, głównie pseudopartii nie odgrywających już prawie żadnej roli na polskiej scenie. To Staniek przykład „głębokości” podziwoł w „obozie posierpniowym”, próba izolowania Umi Wolności oraz pogłębianie jej przepaści między AWS a poczynianiami ROP Jana Oleśkiewicza.

Tygodnik zajmuje się naturalnie także tzw. aferą „Teleexpress” („Czyste ręce”) oraz możliwości stosowania przez służby specjalne nowoczesnych technik operacyjnych, którym zainteresowani się rzeczni par bywatełskich („Rozmowy kontrolowane”).

„Wprost”, 4.VIII.1998 r.

POLITYKA

Olimpiada (sukcesy polskich sportowców i zamach), wpływ sbeśtu na zachowania onkolodyczne oraz rozmowa ze Stanisławem Ciołkiem, który zakończył misję dyplomatyczną w Moskwie (po siedmiu latach) – to chyba główne pozycje najnowszej „Polityki”. Jest także „obowiązkowo”

afera „Teleexpress”. Janina Paradowska pisze w artykule

„Podejrzane zbiegi okoliczności”

między innymi:

„Im dalej w las, tym mniej drzew – tak można określić sensację minionej tygodnia, czyli słynne już jubileuszowe spotkanie dziennikarzy „Teleexpress” w Klubie „Dekadent”, które odbyło się 29 czerwca, ale dziwnym zbiegiem okoliczności ujawnione zostało miesiąc później przez dwie gazety jednocześnie, w dodatku w formie bardzo zbliżonej”.

Na zakończenie autorka konkluduje:

„Wykazanie, że środowisko dziennikarskie ma powiązania ze światem przestępczym, byłoby z pewnością mile widzianym punktem. Tyle razy oni dokuczyli nam, że gdy wreszcie trafiła się okazja, warto wziąć rewanż i ich też trochę pobrudzić – ten sposób myślenia łatwo zrozumieć. Sądzą zresztą, że w jakiej mierze się to udało. Bez względu na to, jaki final znajdzie cała sprawa, jak zostanie wyjaśniona, gdzie tam pozostanie przekonanie, że środowisko dziennikarskie coś ma na sumieniu. (...) Jeśli przy okazji wyjdzie powiązanie dziennikarzy ze światem przestępczym i sprawy te będą miały charakter karny, rozumieć, że poinformowanie o nich zostanie w pierwszym rzędzie prokuratur. Sprawy moralności i etyki środowiska nie leżą jednak w gestii ministra spraw wewnętrznych, nawet gdyby mu się wydawało, że jest konieczne. Z nim będzie musiało uporać samo środowisko”.

„Polityka”, 3.VIII.1998 r.

Tygodnik prezentuje także (opisany przez „Słowo Ludu”) konflikt wokół odwołania proboszcza z parafii Sucha koło Pionek („Za winę i godność”).

„Prawo i Życie”

Na temat tzw. afery dziennikarskiej w tygodniku tym zabiera głos mecenas Krzysztof Pleśiewicz, znany prawnik, scenarzysta filmowy, członek nowo powstałej Rady Etycznej Mediu.

„Teleexpress” w „Dekadencie”

Nie znamy dokładnie szczegółów i okoliczności, tak naprawdę do końca nie wiemy czy wszyscy dziennikarze, którzy przybyli na jubileuszową uroczystość „Teleexpress” wiedzeli, że znajdują się w miejscu spotkań świata przestępczego. Czy świadomie chcieli brnąć uderzyć w zabawie, w której uczestniczyli członkowie podwarszawskich gangów? W związku z tą sprawą rysują się jednak dwa zagadnienia. Po pierwsze – dziennikarz działał w naszym imieniu, my wszyscy jakby uczestniczyliśmy w efektach jego pracy. Dziennikar w moim imieniu powinien być wszędzie, opisywać świat, którego ja sam nie jestem w stanie zobaczyć. Dzięki temu pisowcy, mogą sobie wyobrazić, podejmować decyzje, dokonywać wyborów. Sądzą, że w moim imieniu dziennikar powinien być u Dudajewa, u Jeleny. Powinien być u Kadafiego, u Clintona. Powinien znaleźć się w tych miejscach, w których działa środowisko przestępcze, po to, żeby je scharakteryzować.”

Druga strona dziennikarskiej powinności wiąże się z pytaniem: czy dziennikarz wchodzi w związki ze środowiskiem przestępczym, po to, by uzyskać informacje przekazywane innym czy też po to, by je blokować? To znaczy, czy w jakiś sposób partycypuje poprzez swoją pracę w działalności przestępczej. Chce ją ukrywać lub przedstawiać w taki sposób, żeby obrażać rzeczywistość uległ zniekształceniu.

Z całego tego, co się stało w warszawskim Klubie „Dekadent”, trzeba poczekać do czasu wyjaśnienia roli, w jakiej wystąpił tam dzien-

nikarke. Nikogo nie możemy osądzać ani wobec nikogo ferować wyroków. Tym niemniej sama sprawa jest duża i budzi niepokój. Jedno musi być jasne, jeżeli dziennikarz wiąże się ze światem przestępczym i udział w jakikolwiek sposób poczynić, pełnomocnictwo światu przestępczemu – to z pewnością nie działa w moim imieniu.

Krzysztof Pleśiewicz, „Prawo i Życie”, 3.VIII.1998 r.



24 lipca skradziono biskupowi włocławskiemu. Dembowskemu autko. „Osiołek” sługi bożego wart był 1,5 milarda starych złotych. I od razu kiera diecejalna przelała do Zarządu Miasta pism z propozycją podwyżki czynszu, placanego kurii przez Zespół Szkół Samochodowych. Bo tak się złożyło, że szkoła przy ul. Łęgińskiej mieści się w gmachu należącym, dawno temu, do Kościoła, potem przejętym przez państwo, a niedawno kłaką rąką zwroconym kurii. Podwyżka nie byłaby nikomu szkodliwym, gdyż wszyscy i nie mogą znaleźć odpowiedzi. My podsumowamy. W wersji dziennikarskiej złośniowej we Włocławku pluknięcie się, że jest to zemsta urzędników biskupa na kłaką samochodową. Na zakazie osławianych, którzy skłóci się speców od aut, gdzie przy okazji sześcioletni zdolności uczą się, jak samochód otworzyć i uruchomić. (...)

Niedawno nuncjusz watykański przekonywał, że ratyfikacja konkordatu była wyłącznie w interesie państwa polskiego. Wobec wersji konkordatu daje stronie kościelnej duże możliwości wysyania z państwa i samorządów funduszy. Jak państwo i samorządy wychodzą na interesach z Kościołem, widać już we Włocławku.

(p.g.) „NIE”, 1.VIII.1998 r.

<http://sbc.wbo.kielce.pl/>

TRUCIE NA NUZIE

REDAKUJE PAWEŁ SOLARZ



Wakacyjne pozdrowienia od Fisha. Za dwa tygodnie wywiad!

Króciutko...

Portishead

Powstał w 1993 roku. Rok później ukazała się pierwsza płyta „Dummy”. Do tego utworu zespół nakręcił czarno-biały, utrzymany w konwencji surrealistycznej film „To Kill a Dead Man”. We wrześniu 1995

roku „Dummy” zdobył prestiżową nagrodę Mercury Music Prize. Nazwa grupy pochodzi od nazwy rodzinnego miasta założyciela grupy, Geoffa Barrowa. Miasto Portishead leży 13 mil od Bristolu.



A na plaży we Władysławowie...

samie gwiazdy. Do końca sierpnia między innymi Kasia Kowalska, „Republika”, „De Su”, Edyta Bartosiewicz, „Voo Voo”, O.N.A. (patrz

zdjęcie), „Perfect”, „De Monoi”, „Elektryczne Gitary”. I to wszystko pod hasłem „Lato stuleria.” – cha, cha, cha!

Wakacyjne przestuchanie...

Olek Klepacz – FNS

Miłość: Lubię zawsze, zwłaszcza w Białobrzegach. Słuchałeś singla to wiesz...

...poza tym zawsze gołe baby.

Marzenia: Nic nie robię i żeby ludzie też nie nie robili.

Kropka.

Nowa Lady Pank

Nowy album LP ukazuje się we wrześniu. Płyta na razie jest bez tytułu. Wiadomo, że teksty napisał Janusz Panasiewicz, a muzykę Jan Borysewicz. Na wydawnictwie pojawi się na pewno „Zakręta” i piosenka, która już teraz promuje album: „Nie chcę litotki”. Pierwsza, i druga przypominają o świętości „Lady Pank”.

Wawrzeńczyk blues

Najbardziej ulubiony ostatnio przez nas Grzegorz Wawrzeńczyk napisał, chyba jako jeden z nielicznych, piosenkę na wakacje. I to jaka! Śmiejemy twierdzić – a nazywamy się Paweł Solarz – że najlepszą, jaką słyszaliśmy do tej pory.

Dla mnie na przykład „Chcemy tańczyć” Andrzeja Krzywego, piosenka promująca jego solową płytę, jest taka, jak tegoroczne lato. „Tylko błękit” może być, ale nie do tarczenia i nie na takie lato. „Ten sen” Varius Manx może jeszcze konkurować z „Bluesem optymistycznym” Grzegorza W. Tylko mówić się wzięć, a nie wzięść!



chce znać swój grzech?

Variusus pierwszy

Najnowsza płyta zespołu Varius Manx, zatytułowana „Ego” od czterech tygodni jest najchętniej kupowanym albumem w Polsce.

Na dalszych miejscach znalazły się, równie dobrze sprzedawane inne płyty: „Load” zespołu Metal-

lica, „Z gitarą wśród zwierząt” grupy Big Cyc, „Older” George’a i Michaela, „Dream Land” Roberta Milesa, składanka „Przeboje lata z radiem”, „The Score”, „Fugees” i „Dyskoteka Szarego Cielwiewka” T-rapera Znad Wisły.

Music News From The World

* John Squire, gitarzysta „The Stone Roses”, po tym, jak ogłosił odejście z zespołu, stał się natchniony przez fanów. Teraz mieszka w nowym miejscu i przygotowuje płytę. Szczegóły za tydzień.

* „Oasis” musieli przerwać swój koncert w Vancouver po tym, jak publiczność zaczęła rzucać w muzyków... obuwie.

* Nie jest prawdą, że nasza grupa bliska jest rozpadowi – powiedział

Damon Albarn, lider „Blur”. – Właśnie przygotowujemy nową płytę – dodał Damon.

* Były perkusista „Pearl Jam” Dave Abbruzzese dał znać o sobie wydając płytę swojego nowego zespołu „Nicklebag”. Płyta nosi tytuł „12 Hits And A Bump”.

* Albumem „All These Useles” przypomniał się swoim fanom Elvis Costello. Artystę towarzyszy na płycie zespół „The Attractions”.

Płyty, płyty, płyty

SOUNDTRACK

– „Barb Wire”

Ostra muzyka, proste teksty, odrobina prawdy o życiu, która nie musi być pięknie i ławie. Tak można by zakończyć zaproszenie do poslu-

chania ścieżki dźwiękowej, która jest przeniesieniem tego, co na obrazie. Dzięki takim wykonawcom Sali n’ Pepa, Marion, Gun, Michael Hutchence warto obejrzeć film nie wychodząc z domu, słuchając tylko znakomitej muzyki...

Plakat Hendrixa sprzedany za 7 tys. dol.

Plakat legendarnego Jimmiego Hendrixa sprzedano na aukcji w londyńskiej firmie Bonham za 4.370 funtów szterlingów (ok. 7 tys. dol.). Nie ujawniono personaliiów nabywcy.

Plakat wykonano w 1976 r. z okazji pierwszego koncertu Hendrixa w Hounslow (Wielka Brytania). Jest z jedwabiu malowanego na czarno i różowo.

Podczas aukcji licytowano też inne pamiątki związane z dziejami rocka i muzyki „underground”. Sprzedano m.in. trzy plakaty zespołu Rolling Stones z lat 70-ych za 992, 1.472 i 1.545 dol. Były też oferowane rzadkie pamiątki po zespole „The Beatles” i innych dawnych gwiazdach rocka. (PAP)

Metallica tylko raz

Legendarny amerykański zespół Metallica wystąpi w Polsce tylko raz – 8 września w katowickim „Spodku”. Wcześniej zapowiadany koncert na warszawskim Torwarze został odwołany.

Amerykański kwartet przyjeżdża do Polski z Wiednia, gdzie koncert 6 września rozpocznie swoje światowe tournée promujące najnowsza płytę.

Album pt. „Load” jest pierwszym od 5 lat studyjnym dokonaniem zespołu, a zarazem najdłuższym krążkiem w historii grupy (14 utworów – 78 min i 59 sek. muzyki). „Load” został nagrany, pomiędzy majem ubr., a lutym br. Wcześniej przez blisko rok zespół praktycznie nie istniał, gdyż muzycy odpoczywali po wyczerpującym tournée. Podczas promocji zespół zaskoczył swoich fanów: muzycy obcięli długie włosy.

Zespół Metallica powstał w 1981 r. w Kalifornii. Zasnął jako jeden z prekursorów stylu thrash metal. Prawdziwą sławę kwartetowi przyniosła wydana w 1991 r. płyta „Metallica”. Ten tzw. „czarny album” zajął czołowe miejsca na amerykańskich listach przebojów przez ponad miesiąc i sprzedano go ponad 7 mln egz. Metallica w Polsce cieszy się niemal kultową popularnością. Gościł w naszym kraju już dwa razy – ostatnio podczas słynnego katowickiego koncertu „Monsters of Rock” w 1991 r., kiedy to wystąpił u boku Queensrÿche i AC/DC. (PAP)

Śmierć Vedderowi

Dużo kłopotów na ostatnio Eddie Vedder, wokalista „Pearl Jam”. Eddie musiał się ukrywać przed szalonym fanem, który powiedział mu, że go zabije. Zwirowany fan twierdzi, że frontman „Pearl Jam” winien jest rozpadowi jego związku. Działaczka szaleńca miała obseksję na punkcie Eddiego. Wreszcie ode-
szła...

W oczekiwaniu na wezwanie

Przedłuża się remont i adaptacja budynku po dawnym żłobku i przedszkolu w Ostrowcu przy ulicy Żabiej, w którym ma powstać baza jednego z najnowocześniejszych placówek pogotowia ratunkowego w województwie kieleckim. Jest to efektom braku pieniędzy.

Jak wynika z wypowiedzi kierownika stacji ostrowieckiego pogotowia ratunkowego dr. Stefana Wesołowskiego, do największych bolączek placówki należy brak lokum na miarę potrzeb 80-tygodniowego miasta i jego okolic oraz przestraszony tabor samochodowy, który z konieczności wykorzystywany jest do maksimum.

O przeprowadzie pogotowia na ulicy Żabiej mówi się od dawna, ale przyczyna jest jedna. Jak się brak pieniędzy, już stulecie przed tym, aby budować, jak się ratują życie innych mogli rozpocząć pracę w godzinach i przysposobionych do tego celu warunkach.

Zdaniem dr. S. Wesołowskiego przyszła baza spełni te warunki.

Znajdzie tam pomieszczenia apteka i wyspecjalizowane gabinety lekarskie. Jednak do chwili zrealizowania tego zadania - pracownicy pogotowia, zarówno lekarze, pielęgniarki, sanitariusze, kierowcy i dyspozytorki, muszą pracować w dotychczasowych trudnych warunkach. Oto np. mieszkanki Ostrowa i okolicy obsługują zaledwie 8 karettek w dzień i 6 w nocy, z których nowocześnie jest tylko karetka reanimacyjna.

Obłożenie karettek jest bardzo duże, średnio na dzień 80-90 wyjazdów, co daje około 10 wyjazdów na jedną karetkę. Pamiętać przy tym należy, że zadaniem zespołów obsługujących karetki są również wyjazdy z chorymi do kieleckiej, Kra-

kowa, Warszawy na konsultacje, a także co drugi dzień na dializy do Starachowic, z czego z Ostrowa korzysta 14 osób.

Według dr. Wesołowskiego, znaczącym obciążeniem dla pracy pogotowia byłoby wprowadzenie wzorem dużych miast całonocnej pracy przychodni dyżurnej, a poszczególnych rejonów do godziny 20.

Bolączki znacznie zakłócają tok pracy też placówki zdrowia, są fałszywe telefony zarówno od dzieci, jak i podstępnych dorosłych, którzy nawet sobie nie zdają sprawy ze skutków tych „żartów”.

Najbardziej pracowitymi dniami dla pogotowia są dni świąteczne, oraz wypały, kiedy to następuje intensyfikacja wyjazdów.

Mariusz Jabłoński



Fot. M. Klusek

Wystarczyli dwa dni ciepła, a lasek i plaża nad zalewem w Sielpi zapelnily się wezslowicami. Chociaz woda w zalewie jeszcze do cieplych nie nalezy, kilkunastu smialkow zafalowalo kapieli. Niektorzy za kilka zlotych wypozycaja kajaki lub rowery wodne i plywaja do woli. Jednak wiecejsoz korzysta z rozgrzanego piasku na plaży

(mak)

Z nożem na kierowcę

STARACHOWICE. O tym, jak ciepła jest praca kierowcy, nie trzeba nikogo przekonywać. Okazuje się jednak, iż może być także niebezpieczna i to nie tylko z uwagi na warunki panujące na drogach. Przekonali się o tym kierowcy starachowickiego PPKS.

W gabinecie dyrektora przedsiębiorstwa Władysława Gościńskiego w szafadzie leża „pamiątki”, jakie zachował pewien kierowca powracający kursowym autobusem z Kielc.

Gdy na dworcu zwrócił uwagę trzech mężczyznom niewiadomo się zachowywającym, ci, jeden po drugim, wyciągnęli spod kurtki ostre noże. Na szczęście interwencja kierowcy i dwóch pasażerów pozwoliła uniemożliwić agresywnych pasażerów.

Takie jest, niestety, zawodowe ryzyko... (gsa)



Tys. M. Dąbka

Wypadki na ulicach

* W Ostrowcu na ul. Żeromskiego, 1 km. o godz. 11.30, kierowcy rowerem Franciszek A. (lat 79), będący po spożyciu alkoholu, podczas zjazdu ze stromej góry przewrócił się i doznał obrażeń ciała.

* W Skarżysku-Kamiennym (nr rej. KJA 5459), którym kierował Bogdan C. (lat 42), Rowerysta doznał obrażeń ciała i został przewieziony do miejscowego szpitala.

* W Wąchocku na ul. Kamienieckiej kierowca motocyklem Maciej G. zjechał nagle na lewy pas jezdni i uderzył w idącą pobożem grupę osób. Obrażeń ciała doznała Katarzyna P. Motocyklista zbiegł z miejsca wypadku.

* W Ostrowcu na ul. Waryńskiego, 31 lipca br. o godz. 15.20, kierowca „fordem escortem” (nr rej. KJA 4153) Kazimierz P. potrącił na przejściu dla pieszych Roberta C. (lat 18), który doznał złamań lewej nogi.

Uwaga! Świadcowie wypadków drogowych proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny z najbliższą jednostką policji. Dyskretna zapewniona. (jk)

servisoc

Sandomierz, tel. 32-14-09
Ostrowiec, tel. 65-24-02



A gdzie mama ma roki?

Fot. M. Klusek

Zwyrodnienie

OSTROWIEC. Od mieszkanki osiedla przy ulicy Polnej dowiedzieliśmy się o fakcie bezprecedensu.

Około 22 lipca, w poniedziałek doszło do bestialskiego znęcania się nad kotem. Jeden z grupy zadowolonych młodzieńców złapał błąkające się zwierzę za ogon i uderzając nim o parkan pozabawił go życia.

Zabawa ta odbyła się na oczach wielu ludzi, a przede wszystkim mieszkanki bloku nr 37, w tym dzieci. Nikt nie reagował.

Mariusz Jabłoński

Najgorszy Rynek

STARACHOWICE. Od kilku miesięcy w Starachowicach prowadzona jest selektywna zbiórka odpadów. W tym celu ustawiono pojemniki; niebieski na makulaturę, zielony na szkło, a czerwony na złom. Tak zebrane odpady można dalej gospodarczo wykorzystać.

Choć generalnie mieszkańcy zaakceptowali tę formę pozbywania się odpadów, nie brakuje też problemów z niewłaściwym ich segregowaniem czy też dewastacją pojemników.

Najgorsza sytuacja pod tym względem panuje na starachowickim

kim Rynku. Szczególnie tam nagminnie jest wrzucanie niewłaściwych odpadów, także takich, które w ogóle nie powinny być w tych pojemnikach składowane, np. folii, opakowań z tworzyw sztucznych. Ich ilość może świadczyć, iż pochodzą ze znajdujących się w pobliżu sklepów i punktów usługowych.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej odwieźliłi wprawdzie te placówki, ale pozytywnych efektów wciąż nie widzi.

Jeśli taka sytuacja trwać będzie nadal, Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego będzie zmuszony przenieść owe pojemniki w inne miejsce. (gsa)



Pani Halina reklamuje „Słowo Ludu”

Fot. M. Klusek

Pani Halina zaprasza

KOŃSKIE. W kiosku przy ul. Wojska Polskiego w Końskich, prowadzonym przez panią Halinę Kilmęczak, „Słowo Ludu” sprzedaje się najlepiej.

Pani Halina umie podpowiedzieć klientowi, jaką gazetę najlepiej kupić, by mieć wszelkie wiadomości

„z pierwszej ręki”. Nie tyce się to tylko naszej gazety, ale także innych, jak choćby kolorowych pism dla p. Już od nas klient może przetrwać w naszej bazie - mówi Władysław Gościński. - Poza tym przechodzą obecnie na opony bezdłotkowe i całostalowe, co sprawia, iż nasze wozy są coraz bezpieczniejsze. (mak)

Bezpieczne autobusy

STARACHOWICE. Ostatnie wypadki polskich autobusów przewożących turystów sprawiły, iż policja częściej niż zwykle kontroluje autobusy i ich kierowców. Nie omijają one także tych z PPKS w Starachowicach.

Jak powiedział nam dyrektor przedsiębiorstwa Władysław Gościński, przypadek wykrycia jakich-

kolwiek nieprawidłowości dotychczas nie zdarzył się ani raz...

- Wynika to zapewne stąd, iż każdy autobus wyjeżdżający w trasę, zwłaszcza ten, którym podróżować mają dzieci, jest starannie sprawdzany w naszej bazie - mówi Władysław Gościński. - Poza tym przechodzą obecnie na opony bezdłotkowe i całostalowe, co sprawia, iż nasze wozy są coraz bezpieczniejsze. (gsa)

Od kilkunastu miesięcy starachowickie przedsiębiorstwo przestrzega ponadto zasad umowy europejskiej, dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy. Zgodnie z nimi np. kierowca nie może prowadzić autobusu dłużej niż 9 godzin na dobie. Oznacza to, iż nawet na trasie krajowej, ale liczącej ponad 450 km, starachowickie przedsiębiorstwo wysyła dwóch kierowców. (gsa)



Rys. M. Duleg

Gospodarz w osiedlu

Antoni Siatrak z Ostrowca Świętokrzyskiego już drugą kadencję jest przewodniczącym Samorządowej Rady Osiedla Ludwików. Pracował społecznie od zawsze, m.in. w Radzie Domowej przy ulicy Żytniej i Poniatowskiego. We wszystkim stara się pomagać ludziom. Każdemu służy radą i dobrym słowem.

Roboty ci u nas dużo

W ostatnim czasie udało się panu Antoniemu wykonać kolektor przy ulicy Zygmuntowa. Został wywieziony grunt na znajdującym się w pobliżu przejeździe, wysiewka. Jeszcze niedawno bez gumaków nie można było tamtędy przejść. To samo zrobiono już w części ulicy Wąwozy. Oprócz tego położono chodnik w części ulicy Stalowej, Wiejskiej, Fabrycznej.

Pracy jeszcze dużo na osiedlu. Przede wszystkim należy dokonać układanie chodnika. Przydałyby się jeszcze jeden kolektor przy ulicach Zygmuntowa i Boczna.

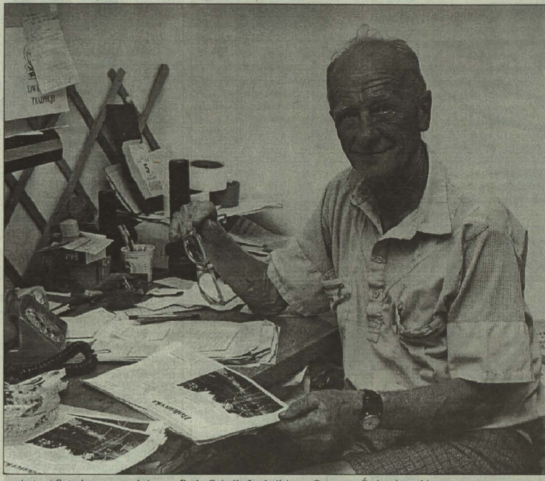
Panu Antoniemu pomaga Edward Kurek, który jest jego zastępcą. Najdługo czasu poświęca radzie Edward Wojteczko, Adam Recko.

Budowniczy miasta

Przed dziesięciu laty Antoni Siatrak przeszedł na rentę. Zaraz po ukończeniu Technikum Rolniczego w Jęzowie zatrudnił się w 1950 r. w kombinacie budowlanym. Pracował na stanowisku konserwatora i kierownika bazy materiałowej.

Budował niemal całe miasto, przede wszystkim takie osiedla, jak 25-lecia, Słoneczne, Ogrody. Bywało, że pracował po 16 godzin na dobę. Nawet w niedziele i święta. Miał podpisaną umowę o dzieło i nie unikął żadnych obowiązków.

W 1959 r. założył rodzinę. Ma córkę Annę. Pomagał także w wychowaniu dwojga dzieci swego brata, który zmarł tragicznie. Na początku miał sześć dzieciżywych, później wsiadł do tryzolu i wyjechał. Zajął mu to tryzół lata.



Antoni Siatrak - przewodniczący Rady Osiedla Ludwików w Ostrowcu Świętokrzyskim

Fot. J. Niewiadomska

Na dole gorzej

- Co innego jest na osiedlach położonych w górnej części miasta, co innego w dolnej - mówi Antoni Siatrak. - Nasze, znajdujące się w dolnej, jest zaniedbane. Brakuje

kolektorów, telefonów, chodników. Nie ma telewizji kablowej.

Ludzie przychodzą do biura radzi najczęściej po to, by otrzymać pracę z Rejonowego Urzędu Pracy. Szukają także wsparcia w rozwiązaniu ich problemów życiowych. Chciał

skontaktować ich z odpowiednimi wydziałami Urzędu Miasta.

Pan Antoni żali się, że ostatnio otrzymał pięć osób do prac interwencyjnych na osiedlu. Niestety, ci ludzie niewiele potrafią zrobić. Nie umieją i nie nadają się do pracy. Nawet ziemi nie chcieli równać.

Rozejmca w sporach

Rada jest często rozejmcą w sporach pomiędzy sąsiadami. Jeden z nich dotyczył ostatnio granicy. Starszy mieszkaniec nie chciał ustąpić młodszemu. Przy najmniejszej okazji utrudniał mu życie. Wreszcie udało się ich pogodzić.

Poważniejszą sprawą był konflikt o psa. Właściciel nie chciał zrozumieć, że powinien go trzymać na uwięzi. Zdarzyły się przypadki, że pogryzł dzieci. Wreszcie właściciel zrobił dla psa zagrodę.

Sporą uciążliwość są włamania do mieszkań. Pod nieobecność gospodarzy złodzieje kradną telewizory, wideo, biżuterię. Obserwują domy i kradną w sprzyjających dla nich okolicznościach.

Młodzieży na motocyklach, mimo różnic w nim, nie chcą jeździć wolniej. Tymczasem na bocznych ulicach bawią się dzieci i o wypadku nie trudno.

Wystarczy

krótka rozmowa

Osiedle Ludwików wspólnie z Hutniczym, Czerwiciem, Kamiennem i Denkowem, stanowi jeden okręg wyborczy. Z terenu osiedla zostało wybranych pięciu radnych. Najwięcej z nich jest Anna Smolińska, Ryszard Bieńkowski. To z nimi panu Antoniemu najlepiej się współpracuje.

Reprezentuje ponad pięć tysięcy radnych - nie ukrywa Antoni Siatrak. - Większość z nich znam osobiste. Są to ludzie stary. Czasami wystarczą z nimi krótka rozmowa, by mimo kłopotów czuli się dobrze.

Andrzej Nowak

Oszuści krają po Polsce i... szukają frajerów

Różnej maści oszuści, cwaniacy naganające, jeżdżą po Polsce i szukają frajerów. Obieguje duże pieniądze za nieco marnotrawne pieniądze. Szkolą w tym, że tych mniejszych pieniędzy, wpłaconych na podane przez nich konto, drobną ciulaczkę już w zasadzie nigdy nie odzyskują.

Wśród osób, które dały się naciągnąć tej mieszczynie Starachowice, Ostrowca Świętokrzyskiego, Skarżyska-Kamiennego i innych miejscowości Kielecczyzny.

Spokaleń go całkiem przypadkowo - rozpoczął swa opowieść starachowicz Wiktor Króćiewicz. - Gustownie ubrany, elokwentny, bezpośredni, umiający szybko nawiązać znajomość. Wzbudził moje zaufanie. Wycepił wyświechtany „Usługi Agencji - Przedstawicielstwo na rzecz Kontrahentów Zagranicznych, Witold Witomski”. Zagadnął, niby od niechciań, czy nie pragnę zarobić mamony. Austriackie gadanie, kto by nie chciał? Wie powiedziałem, że tak. Ale on już wyjeżdżał ze Starachowic i umówił się ze mną za dwa tygodnie.

W ustalonym terminie, a było to w pierwszej połowie kwietnia, przyjechał pan Witold, zatelefonował do pana Wiktora. A on wspólnie z trzema kolegami z pracy, udał się na spotkanie. Witomski wyłożył z obiegami 4 starachowiczów, wyłuszczył ich, w jaki sposób zdobę fortuny. Byli to jednak ogólnikowe zdania, sprowadzające się do

tego, że najpierw muszą wpłaci pewne kwoty w markach niemieckich. Ale o szczegółach dowiedzą się na specjalnym seansie w Operetce Warszawskiej.

Kilka dni później pan Króćiewicz i jego trzech koledzy znaleźli się w operetce, przy ul. Nowogrodzkiej. Uściłi po 30 zł i weszli do środka. Sala była wypełniona ludźmi. Przedstawiciele Spółki „Horys Zachęta Polaka”, zarejestrowanej - jak się później okazało - w Urzędzie Gminy Pszczew, woj. poznańskie, przystąpili do instruktażu, który można streścić krótkim zdaniem: jak można zostać bogatym człowiekiem. Nastąpił to wówczas, gdy kandydat na kreślu wpłaci 2100 marek na konto: Raiffeisen Bank Hilden - Burgkassen w Bad Kissingen, mieszczącym w południowych Niemczech, wedle do systemu Sky-Line i wprowadzi do naj mniej 4 osoby.

Następnie każdy z uczestników podpisał deklarację o tajemnicy handlowej, podpisał do stołu swerdyk, coś przeklął. Wybrór był dobry, przystawki znakomite, napoje - również. Cóż, przyszli bogactwa muszą być, o swój zołdek! Na koniec zaproszono ich na obiad. Starachowiczanie powrócili do domów w pogodnym nastroju. Nazajutrz w miejscowym oddziale Banku Śląskiego, wypłynili blankiety i wpłacili do kas na konto niemieckiego banku po 2100 marek.

Dzień później, Wiktor Króćiewicz, po przeanalizowaniu, już bez

emocji, ostatnich wydarzeń, w wyniku których wydał niemal wszystkie zgromadzone przez lat oszczędności w sumie ok. 4 tys. zł., zaczął mieć wątpliwości. Zwierzył się z nich swojemu koledze adwokatowi. Mecenas nie miał już żadnej niepewności, co do tego, że Wiktor swoich pieniędzy raczej już nie odzyska. Powiedział szczerze: „Słuchaj, stary, daleś się nabzdę. Jeżeli uda ci się choćby część tej sumy odebrać, to będzie to cud”.

Króćiewicz i jego koledzy udali się natychmiast do banku. Niestety, były już za późno. Przelew został dokonany. Zatelefonował natychmiast do pana Witolda Witomskiego, gdyż wycofuje się z systemu Sky-Line. Uważa, że został oszukany. Udzyszał w odpowiedzi, że jest to możliwe, jeżeli rozbuduje system o co najmniej kilku ludzi.

Nie skorzystał z tej propozycji, gdyż nie chce oszukiwać innych. Stan przeciw czuje się oszukany. Od pewnego czasu pan Witold nie odbiera już telefonów. Nie chce rozmawiać. Jego żona, jak automata telefonicznie, odpowiada, że „meza nie ma w domu i nie wie kiedy wróci”.

Tymczasem, jak dowiedziałem się z dobrze poinformowanych źródeł, naganające nadal krają po Kielecczyźnie i szukają naiwnych. Czy ktoś zainteresuje się nimi?

Stanisław Czarniecki

P.S. Następno osoby oszukanej jest fikcyjne

Zapomniany wielki skalbmierzanin

W tym roku miały 565 rocznicę śmierci (w 1431 r.) jednego z najwybitniejszych, ale równocześnie zapomnianych synów Kielecczyzny, ks. Stanisława ze Skalbierza.



Stanisław ze Skalbierza
Fot. archiwum

Wywodził się ze skalbmierskiej rodziny mieszczkańskiej, pierwsze nauki pobierał w szkole przykolegiackiej w Skalbierzu, potem kształcił się w Krakowie i Pradze, został duchownym katolikiem i doktorem obojga praw. Na pogrzebie królowej Jadwigi w 1399 r. wygłosił mowę pogrzebową w języku polskim.

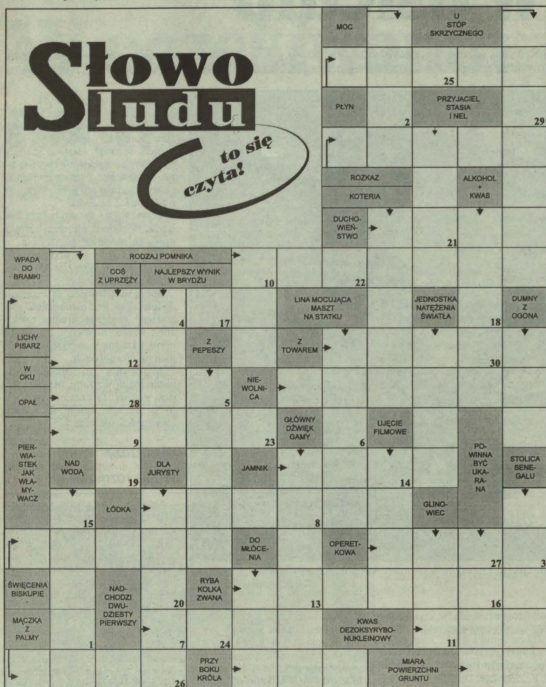
Był kanonikiem przemyskim i skalbmierskim, a także rektorem kolegiaty w Skalbierzu. W 1400 r. został pierwszym rektorem odnowionej przez króla Władysława Jagiełłę Akademii Krakowskiej. Jako profesor prawa swe poglądy wyłożył w dziełach „De bellis iustis” („O wojnach sprawiedliwych”) i „De rapina” („O rozbójcu”), uznawanych jako pierwsze w literaturze światowej wykłady praw wojny.

Po latach zapomnienia, w 1900 r., kanonik kielecki i proboszcz skalbmierski, ks. Teodor Czerwinski, wystawił mu pomnik w kościele w Skalbierzu, wykonany przez warszawskiego rzeźbiarza Piusa Weidmanna. W 1995 r. miejscowa szkoła podstawowa otrzymała imię tego wielkiego Polaka, a skalbmierski proboszcz, ks. Tadeusz Stort, znany w szkole na tę okoliczność namalowany przezeń, pokazałnych rozmów wizerunek patrona.

Obok wiszącego w Łęku historycznym portre widnieje cytat z dzieł Stanisława ze Skalbierza: „Ten mały dom mądrość całego świata ma zawrzeć. Ucieg się więc Polaku gdzie roztropność, gdzie sprawiedliwość”.

Stanisław M. Przybyszowski

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litere z pół ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KOZOROŻEC (22.XII. – 20.I.)

Tydzien bardzo sympatyczny, a nawet podniecający, jakas niedzielnia przynosi roztępienie tobie lekkotę za zmianę trybu życia i odcienienia. W domu mozesz ilizyć na pobłażliwość rodziny, która zrozumie twoje marzenia. Daj to tego, by swoją egzystencję systematycznie poprawić.

WODNIK (21.I. – 18.II.)

Koniecznie odpocznij, zwłaszcza od spraw domowych i kłopotów, które mozesz z własnej inicjatywy. Większość zmarłwien już za toba, przyszedł więc czas na relaks i bujne życie towarzyskie. Nie lekceważ pewnego zaproszenia, jakas nieprzewidziana farsa idzie do ciebie. Te pieniądze dadzą szczęście.

RYBY (19.II. – 20.III.)

Kiepski tydzień. W pracy czeka cię nagła lawina obowiązków. Nie wykorzystaj pierwszego lepszego pretekstu, by wywołać awanturę z tego powodu. Wróć do starego, co postawi cię niestety, w trudnej sytuacji towarzyskiej. Najlepiej zbroisz udając, że... niczego nie pamiętasz i nie obceciwałeś.

BARAN (21.III. – 20.IV.)

Będzieś zmęczony i zniechęcony, a to nie jest stan, w którym można decydować o ważnych sprawach zarówno zawodowych jak i osobistych. Zafunduj sobie krótki wyjazd, zapomnij o kłopotach, a przede wszystkim zadaj o swoje zdrowie. Partner sprawi ci miła niespodzianki. Bądź więc miły dla niego.

BŁIŹNIĘTA (21.V. – 21.VI.)

Przewidziane urwanie głowy. Nie licząc na to, że czeka cię spokojny tydzień. Wprost przeciwnie, dużo biegania, podjęcie i załatwiania. Spróbuj więc opamiętać zderzowanie i nie wpadaj na postanowienie bliźkiej sercu osoby. Takimi i delikatnymi, pomożesz jej przezwyciężyć trudne chwile dla niej dni.

LEW (23.VII. – 23.VIII.)

Plnij się, by w przypływie fantazji nie narobił jakichś gupstw. Pewna sprawa osobista niebezpiecznie się komplikuje, nie licząc na to, że zabałagani, którym ten zarodek, być może trzeba sprawę postawić jasno i wrócić do punktu wyjścia. Nie oczekuj wydatku pokrzyżuj swoje plany długofalowe.

WAGA (24.IX. – 23.X.)

Znakomity tydzień zwłaszcza w ostatnich dniach. Nieoczekiwanie, nawet dla siebie samego, staniesz na wyższym poziomie intelektualnym i zadziwisz całe otoczenie odwagą i bykrotycznością. Przynajmniej przez jakiś czas nie chciej teraz za wiele. Musisz nieco spasać. Powodzenia!

SKORPION (24.X. – 22.XI.)

Jezeli nierozważnie zbagatelizowałeś ostatnio swoje życie, to teraz masz szansę wszystko doprowadzić do porządku. Wystarczy, abyś baczenie przyjrzał się sprawie i dostrzegł w czym tkwi błąd. Zająca wymagając cierpliwości i dokładności podłóż na półkę, zacytuj ostatek, które wymagają fantazji.

STRZELEC (23.XI. – 21.XII.)

Pierwsza połowa tygodnia upłynie pod znakiem naprawiania jakiegoś fatalnego błędu popełnionego w pracy, który mógłby mieć fatalne konsekwencje. Potem czeka cię, dla odmiany, bardzo pouczająca lekcja samodzielnego myślenia. Wypełnij ostrożnie w wyrażeniu uczuć, bo kto może wykorzystać twój dobrą wolę.

Horoskop dla Ciebie

BYK (21.IV. – 20.V.)

Dobre rokowania dla Byków podejmujących wyzwania zawodowe lub rozpraczających przykroci interesy. Wypdyrca z pewną grupą osób zapowiada się interesująca irośna szansa na duże pieniądze. Postaraj się odnowić i to w miarę szybko, zaniebdzając ostatek kontakty towarzyskie. Będzieś zadowolony.

RAK (22.VI. – 22.VII.)

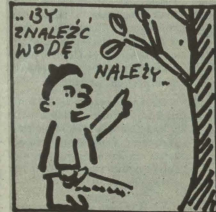
Nie planuj w nadchodzącym tygodniu żadnych poważnych spraw bo mozesz całkiem stracić głowę. Jesteś potrzebny komus bliskiemu, co oczekuje twojej rady w ważnej sprawie zawodowej. Nie kieruj się emocjami i nie patrz w tej mierze zbyt daleko w przyszłość, bo okoliczności mogą się zmienić wiele razy.

PANNA (24.VIII. – 23.IX.)

Spadnie na twoje barki znacznie więcej obowiązków niż byłeś w stanie przewidzieć. Mozesz się tylko zorientować trochę powalając po kątach ludzi, którym ten nadmiar pracy zawiądzasz. Nie przejmuj się sprawami kogos bliskiego, bo teraz odnieś sukces. Więcej uwag poświęć rodzinie.



Rys. M. Wawro



SŁOWO LUDU 3-4 SIERPNIA 1990 NR 1 / 3

[illegible]



VISPOL
INTERNATIONAL LTD.

specjalizacja:

- glazurę i terakotę „OPOCZNO”
- kleje i fugi „ATLAS”, „CERESIT”
- silikony, kleje, pianki montażowe „DEN BRAVEN”
- kompleksowe wyposażenie łazienek, baterie, wannę, kabiny, brodziki

BIURO:
Kolej, ul. Targowa 18
tel. (041) 435-32, 214-80 214-81
fax (041) 442-83

SALON SPRZEDAŻY I MONTAŻU:
Kolej, ul. Krakowska 284, tel. (041) 528-13
50275

Kuchnia, ul. Zimowa 20/24 B, tel. (041) 61-51-09
Machulski, ul. Świdkowska 2, tel. (0498) 307-43
Górnoludowa 81 A, Białe, tel. 65-04-19

specjalne usługi dla inwestorów i wykonawców



Restauracja
MELROSE
zatrudni:
► szefa kuchni ► kucharza

Oferujemy możliwość zamieszkania

Kontakt: p. Irena Marek
tel. (0-486) 457-58 lub 420-78

Zarząd Gminy w Łącznej
ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dla terenu Gminy dokumentacji technicznej sieci telefonicznej.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia za odpłatnością w wysokości – 10 zł – można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Łączna w terminie do 26.VIII.1996 r.

573/NA

Zarząd Gminy w Łącznej
ogłasza przetarg nieograniczony na budowę sieci wodociągowej wraz z komorą z zaworem zwrotnym na sieci wodociągowej w miejscowości Podzagnańskie – Dolki.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać za odpłatnością w wysokości 5 zł w siedzibie Urzędu Gminy w Łącznej do dnia 19.VIII.1996 r.

753/NA

Zarząd Gminy w Łącznej
ogłasza przetarg nieograniczony na rozbudowę budynku Szkoły Podstawowej w Zagórzcu.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać za odpłatnością w wysokości – 10,00 zł – w siedzibie Urzędu Gminy w Łącznej w godzinach od 7.30 do 15 do dnia 26.VIII.1996 r.

738/NA

RPGM w Kielcach,
w p-kcie 3 ogłoszenia o przetargu z dnia 1 sierpnia 1996 r., w miejsce omyłkowo podanej ceny wywoławczej 1.542 zł za samochód „Jelcz 3W-317” wskazuje jako cenę wywoławczą kwotę 15.427 zł. Pozostałe warunki przetargu pozostają bez zmian.

5146/g

Koleżance DANUCIE MAJEWSKIEJ
i koleżanki HENRYKOWI ŚLUSARSKIEMU
Przewodniczącemu Komisji Osiwiaty NSZZ „SOLIDARNOSĆ” w Kielcach
wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koleżany ze Związku „SOLIDARNOSĆ” Osiwiaty.

5145/g

USTRONIE – Kielce, ul. Spokojna 5
USŁUGI POGRZEBOWO-NAGROBKOWE
(calodobowe), tel. 61-29-18, 61-39-12.

Telefony prywatne
K. Siczko 31-00-02 S. Zawadzki 66-79-94

ZAKŁAD ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- przewozy zagraniczne zwłok
- kompleksowa obsługa pogrzebów
- karawany – typ francuski – firma „Renault”
- trumny – wieńce i kwiaty
- inne wszelkie usługi związane z pogrzebem.

Jednocześnie polecamy usługi w zakresie budowy:

KATAKUMB ☆ POMNIKÓW

- lastryka oraz granitowe (niskie ceny)
- renowacja grobów: sprzątanie i pielęgnacja grobów
- kucie liter.

603/11K

Zarząd Gminy w Starej Błotnicy
ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nr. działek budowlanych, położonych we wsi Stary Gózd:

Lp.	Numer działki	Powierzchnia w m kw.	Numer księgi wieczyste	Cena wywoławcza w złotych
1.	346	1.600	2621	5.600
2.	769	1.400	2621	4.900
3.	347/1	1.200	2621	4.200

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Starej Błotnicy, pok. nr 4.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1996 roku o godz. 10 w Urzędzie Gminy w Starej Błotnicy. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie Urzędu Gminy.

Wadium zwraca się natychmiast po przetargu.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tę osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Gminy może również bez podania przyczyny do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia.

614/8

Urząd Gminy w Starej Błotnicy
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie modernizacji drogi w miejscowości Czyżówka, gm. Stara Błotnica, tj. połączenie mas bitumicznej na odcinku 808 mb.

Termin wykonania pracy 20.IX.1996 r.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2.000 zł w kasie Urzędu Gminy i złożenie oferty w zamkniętej kopercie w pokoju nr 1 Urzędu Gminy w terminie do dnia 19.VIII.1996 r. do godz. 10.

Szczegółowe warunki przetargu omówione zostały w specyfikacji istotnych warunków, którą można uzyskać w pokoju nr 1.

Pracownikom upoważnionym do kontaktów z oferentami jest p. Zofia Dyl, pokój nr 1, tel. 82.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.VIII.1996 r., godz. 12, w siedzibie Urzędu Gminy.

617/8

Zarząd Gminy w Głowaczowie
zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym na zadanie:
- wykonanie PT kanalizacji we wsi Broża.

Ze szczegółowym zakresem prac można zapoznać się u Wójta m. Dariusza J. Kwśniewskiego pod nr. 9 – 11 każdego dnia.

Oferty należy składać do 8.VIII.1996 r. do godziny 12.

Rozpatrzenie ofert nastąpi 8.VIII.1996 r. o godzinie 12.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

618/8



**SPRZEDAŻ I SERWIS
AKUMULATORÓW
OPON
OLEJÓW**

CENY FABRYCZNE I HURTOWE
Busko-Zdrój, Waryńskiego 33, tel./fax (0-496) 34-78, (0-496) 27-33
SPRZEDAŻ I BEZPŁATNA WYMIANA OPON

1100/A



Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Gnojnie,
28-114 Gnojno,
woj. kieleckie, tel. 18

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

- działki zabudowanej (budynki piekarni i masarni) o powierzchni 3.600 m.kw. - w Gnojnie, własność prawnie uregulowana, cena wywoławcza 65.000 zł + VAT.

Pismenne oferty prosimy składać w biurze GS do dnia 8.VIII.1996 r.

Komisijne otwarcie ofert i ogłoszenie wyników nastąpi dnia 10.VIII.1996 r. o godzinie 10.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

5142/g

Zarząd Gminy w Szydłowcu,
tel. (0-49) 545-158

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę wodociągu wiejskiego wraz z przyłączami we wsi Korytnica.

Termin realizacji – grudzień 1996 rok.

Wadium wynosi 5.000 zł płatne w kasie Urzędu Gminy w terminie 26.VIII.1996 r. do godz. 11.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w pok. nr 20 w godzinach pracy Urzędu (cena 10 zł).

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest p. Janusz Kwiatkiewicz. Termin składania ofert upływa dnia 26.VIII.1996 r. o godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pokój nr 6, dnia 26.VIII.1996 r., godz. 12.

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy:

1. Odpowiadają warunkom art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.
2. Nie podlegają wykluczeniu z postępowania przetargowego na podst. art. 19 w/cyt. ustawy o zamówieniach publicznych.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta-przetarg nieograniczony na wykonanie wodociągu w Korytnicy”.

5140/g

Zarząd Gminy w Rakowie
zaprasza do składania ofert cenowych na zaopatrzenie w następujące artykuły i materiały:

- 1) środki czystości i art. chemiczne
- 2) materiały biurowe
- 3) odzież ochronną i roboczą.

Aktualne oferty cenowe należy składać w godzinach pracy Urzędu w terminie 7 dni licząc od daty ukazania się ogłoszenia w Urzędzie Gminy w Rakowie – pokój nr 5.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 153.

Wybór ofert nastąpi 19.VIII.1996 r. o godz. 10.

5141/g

PRACA

POMOC domowa, Kielce, 68-66-61.

DO11572

ZATRUDNIĘ pracownika w zakładzie nagłośnieniowym, Kielce, Cedro-Mazur 15.

DO11574

ZATRUDNIĘ sprzedawcę (rencis-fkę) z doświadczeniem w handlu drobiazgami, Kielce, 68-94-33.

DO11481

ZATRUDNIĘ ślusarzy oraz spawaczy w ośrodku CO2, Kielce, tel. 70-30 (7-15).

DO11585

KUPNO

SKRZYŃKI, pojemniki złomowe, nietybno, Kielce, 61-70-85.

DO11510

SPRZEDAŻ

123 siatki cyrkowe, powlekane - sadownicze, łowne, rabatkowe, działkowe osobne, holownicze, Kielce, 229-24, Zagrska 103.

AQ684

AUTOKAT raty „fiat uno”, Kielce, 438-71.

DO11516

C-330 (1985), Gosińciew 70.

DO11555

DOMEK jednorodzinny w Kozubowie, Kielce, 61-52-29.

DO11222

„FIAT 126P FL ELEGANT” (1994), czarny, pierwszy właściciel, cena 8.900, Kielce, 117-277.

DO11401

KONTENER chłodniczy, Kielce, 68-94-33.

DO11482

KSERO „Rikoch 55-90”, Kielce, 61-26-22.

DO11302

OPONY do wózka widowego bułgarskiego, Kielce, 61-70-85, 32-35-12.

DO11512

OSIEM rat Autokat na „cinquecento”, Kielce, 61-70-85, 32-35-12.

DO11513

PINCZER karłowaty - szczeniaki z rodowodem, Kielce, 61-89-14.

DO11552

„POLONEZ 1.6GLI” (1995), Kielce, 32-31-16.

DO10775

SAMOCHODY osobowe orazbusy z Niemiec, (041) 61-54-52.

DO10694

SPRZEDAŻ „żuka” blaszak (1990), 26-40 Przyjszka, tel. 75-21-34.

RS95

SPRZEDAŻ lub wynajem sklep w Kielcach przy Sienkiewicza. Oferta „Słowo Ludu” Kielce nr 1140.

DO11400

„STAR 200” (1986), 482-39 (8-17), 31-76-55 po 20.

DO11570

„ŻUKA” - blaszak (1984), Chęciny, tel. 151-177.

DO11551

AUTO-MOTO

AMERYKAŃSKIE autaolarmy „ALCATRAZ” (kod dynamiczny) oraz „LEGEND”, centralne zamki, znakiem, radiowozowarce. Najlepsze w kraju ceny oferuje „AUDIOPOL”, Kielce, Radowa, 429-87.

GD528

AUTO-GAZ, montaż - Kielce, Pakosz 53, tel. 090-33-61-79.

DO11318

AUTO - RADIO - ALARM WISITRONIC, OKRZEJ 35, KIELCE, 68-28-49.

AG688

AUTOARMY - PRESTIGE, Kielce, Manifestu Lipowego 34 („Exbud”, tel. 32-65-99, 32-65-45.

AS358

AUTOARMY amerykańskiej firmy Excalibur, FBI „Dynamyczny kod” Kielce, 61-90-60. Cena promocyjna.

DO10773

AUTOCZEŚCI „Bronowski”. Hurtownia części do samochodów zachodnich. Kielce, Wesoła 47/49, 423-73.

GD054

CZEŚCI do samochodów zachodnich ze składu, na zamówienie - KIM AUTO-CZEŚCI, Sklep: Kielce, Targowa 18, 32-12-37, Wesoła 47/49, 423-73.

GD055

HAKI holownicze, Kielce, 161-919.

DO11392

SZYBY samochodowe - sprzedaż, montaż, klejenie pęknięć, szyberdach, „Autoflex”, Kielce, ul. Wrzosa 25, tel./fax 61-61-71 oraz Świeżo 39 k. Kielce, tel./fax 59-205.

AG679

ZAMIANA - „golf 1300 II” (1991) na „fordtransit” lub „vwbus” diesel, 68-66-35 po 19.

DO11532

LOKALE

AGENCJA „Faktor”, Duża 2, 488-03.

KG304

AGENCJA Węglowa, 68-75-88.

KG313

DO WYNAJĘCIA M-3, Kielce, 68-28-24.

DO11569

Do wynajęcia lokal handlowy, pow. 65 m kw., centrum, Kielce, 68-03-63.

DO11511

HOTEL LOSOGÓRY (CENTRALNY) WYNAJEM: - powierzchnie użytkowe na biura - umiarkowane ceny

DO11512

- OKAZJA Kielce, 68-25-94 wewn. 147.

KG286

KOMFORTOWY lokal biurowy wynajem, Jędrzejów, (0498) 623-37.

J445

POŚREDNICTWO - mieszkania, domy, działki - Biuro Mieszaniów, Karłowicza 3, 61-85-12.

HK719

SPRZEDAŻ punkt handlowy 11 m kw. przy ul. Żelaznej, Kielce, 25-576 DO11515

DO11515

ZAMIANE M-4 w Kielcach na dom z dopłatą, tel. 31-82-06.

DO11576

KIEŁECKA Giełda Nieuchomości - domy, działki, mieszkania, Kielce, Sława-czyńska 12, 463-63, Sienkiewicza 28, 429-73.

AG689

ZGUBY CZAPIŃSKA Marta zgubiła legitymację studencką.

DO11589

HANUS Katarzyna zgubiła legitymację studencką.

DO11577

INSPEKTORAT PZU SA w Jędrzejowie uwniewnia blok polis ubezpieczenia auto-socja seria AC od nr 5227688 do nr 5227700.

KO1083

RÓŻNE

AAA LOMBARD - ul. Marynarza”, 68-22-42 - natychmiastowe pożyczki. Kantor „ul. Marynarza”, 68-22-24 także w niedzielę. Informacja nocna 090-335-870.

AG680

KOPARKO-SPYCHARKI - części zamiennne, Kielce, Zagrska 7, 576-98 AS176

AG570

LOMBARD - natychmiastowe pożyczki pod zastaw, Kielce, 422-15.

AG670

USŁUGI

CYKLINOWANIE - lakierowanie, Kielce, 31-58-78, (047) 54-31-18.

DO10535

DOMEFONY solidnie, Kielce, 61-01-96.

DO10224

LAWETA - przywozy - wysady, 31-58-78, (047) 54-31-18.

DO10532

MONTAŻ - okien PCV aluminium, VSC Kielce, 31-22-63.

DO11544

OCIEPLANIE domów wtryskowe, Kielce, 117-171.

DO11349

OCIEPLANIE wtryskowe budynków, Kielce, 117-029.

DO11586

PIASKOWANIE, cynkowanie, malowanie, Kielce, 32-23-01.

HK677

RADIETA - wyznaczanie żył wodnych i studni, 0-41 489-31.

DO10851

ROLKASYTY, bramy i kraty rolkowe, roleki, materiałowe, markizy, karnisze, żaluzje, 31-29-38.

HK676

TRANSPORT - bus, Kielce, 27-775.

DO11508

TRANSPORT, 11-23-04.

DO9783

UKŁADANIE glazury, terakoty, Kielce, 68-83-98.

DO11509

UKŁADANIE kostki brukowej, tel. 16-14-69, 16-14-10.

DO11393

UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie, Kielce, 22-430.

DO11561

WIDEOFILMOWANIE 114-583.

DO11560

TOWARZYSKIE „ALEXIS” 66-45-17.

DO11556

„AMANDA-TOP” Agencja, Kielce, 500-64.

DO11038

„EMANUELLE”, 28-278.

DO11557

HAPPY END - masaże, Bieszczadzka 14.

DO11461

TURYSTYKA FRANKFURT, Mannheim, Karlsruhe.

WG210

Lipsko, (048) 780-307.

WG210

FRANKFURT - przejazdy - (048) 782-375.

RS94

WCZASY w Krynicy Morskiej od 8.VIII. do 22.VIII z transportem, cena 500 zł. Budowlani Kielce, 484-70.

DO11294

MEDYCYN

ATRAKCYJNE odchudzanie z Herbalife, (041) 68-84-24.

DO10095

GINEKOLOGICZNE tanie zabiegi (wszystkie), również zaawansowane. (042) 30-23-28, 30-13-98 (10-18).

NK149

PROTEZOWANIE. Naprawa, Kielce, 502-52.

AG663

WIZYTY lekarzy specjalistów, EKG komputerowe, USG, 485-15.

DO10966

BUDOWNICTWO

BUDUJ Z NAM! od piwnicy po dach. Materiały, Wykonawstwo. Dogodne raty.

WYKONAWSTWO

„WODRO” - KIELCE: Biuro: Sienkiewicza 78 (pok. 301), 66-25-11 (wewn. 301). Punkty: Górnów Staszowiecki 33, 68-31-85, Piekoszów: Skorskiego 63/303.

KG303

OKNA, JEDNORAMOWE, płyty gipsowo-kartonowe (KNAUF) siding, drzwi antywłamaniowe i glazura, „MABUD”, Kielce, Skrzewska 4, tel. 68-44-40; Zagrska 72, tel. 484-19; Jędrzejów, Dojazd 1, tel. 613-52.

HK672

OKNA, drzwi, stal, materiały budowlane. „MABUD”, Jędrzejów ul. Dojazd 1, tel. 613-52.

HK671

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

„TES” - PRODUCENT PAPIY - PAPA: - NAWIERZCHNIOWA - 25,60 ZŁ - IZOLACYJNA - 47,00 ZŁ - PODKLADOWA - 24,80 ZŁ - TERMOIZOLACYJNA - 9,70 ZŁ/M

KG325

Agencja Reklamy „Słowa Ludu” ZAPRASZA

Nasze punkty:

KIELCE,
ul. Targowa 18,
tel. 448-58,
tel./fax 472-51.RADOM,
ul. Żeromskiego 65,
tel. 63-97-88,
fax 281-60.OSTROWIEC ŚW.,
ul. Wspólna 5, I p., pokój 3
klub „Centrum”
tel. 62-16-65.STARACHOWICE,
ul. Krzosa 6 d,
tel. (0-47) 74-90-22.JĘDRZEJÓW,
pl. Kościuski 7/8,
tel. 610-42.BUSKO-ZDRÓJ,
AUT „IKAR”,
pl. Zwycięstwa 28,
tel. 28-20.SKARŻYSKO-KAM.,
ul. Sokola 18,
tel./fax 514-114,
w godz. 10-18.WŁOSZCZOWA,
ul. Kościuski 11,
(Biblioteka Publiczna
Miasta i Gminy),
tel. 423-13,
w godz. 8-18.KOŃSKIE,
Biuro Usług Rekl.
„Eden”,
ul. Traugutta 8/25,
tel. 48-95 (8-11).SZYDLÓWIEC,
ul. Kielecka 12
(FH „Gracja”),
tel. (0-48) 171-174.TARNOBREZG,
ul. Moniuszki 3,
tel. 23-31-57.KAZIMIERZA WIELKA,
ul. Przemysłowa 8,
tel. (0-49) 522-047.PINCZÓW
ul. 7 Żródeł 8,
tel. 744-98.

Zarząd Gminy w Pacanowie

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. Modernizacji drogi w miejscowości Ratnie-Podwale o łącznej powierzchni 3,600 m kw.

- Stupia (od kanału do pomnika) o pow. 2,877 m kw.

- Kępa Lubawska przez wieś o pow. 3,500 m kw.

- Podwale-Trzebia i przez wieś o pow. 4,350 m kw.

2. Technologia wykonania robót wg propozycji przedstawionej przez oferenta.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy w Pacanowie w terminie do dnia 8 sierpnia 1996 r.

Foto EXPERT
Oddział Kielce
Kielce,
ul. Sienkiewicza 41,
tel. 68-13-20,
ul. Mała 21, tel. 68-16-96

mazanka
Ekskluzywna
GLAZURA I TERAKOTA

Kielce,
ul. Bodzentyńska 33,
tel. 488-09

Agroma
Kielce
Zakład
Telekomunikacji
- Kielce

BRUCH
GODALBEMONTYER W WIELKICH
salon **DORA**

Polskie łuczniczki zdobyły brązowy medal

Złoty „Korzeń”!

28-letni lekkoatleta krakowskiego Wawelu Robert Korzeniowski wywalczył złoty medal olimpijski w chodzie na dystansie 50 km. Pierwsze kroki w sporcie „Korzeń” stawiał w MKS Tarnobrzeg. Nasze łuczniczki dryznowo wywalczyły „brąz”.

Do dobrych występów Korzeniowskiemu na dystansie 20 km (5 miejsce) wyszły spodziewany medal. Jednak złoty król i sposób, w jaki reprezentant Polski wywalczył go na morderczej trasie przedwczeski wiatrak. Nasz lekkoatleta cały czas szedł w zdołowa, a 40 kilometrów odwrócił się od stawki rywali i mimo pościgu nie dał sobie odrobić zwycięstwa. Warto dodać, że Korzeniowski, który w przeszłości miał wiele problemów z sędziami, wczoraj nie otrzymał ani jednego ostrzeżenia. Dodajmy, że popularny „Korzeń” pierwsze kroki w sporcie stawiał w klubie MKS Tarnobrzeg, w którym to mieście urodził się do liceum.

Wymienienie spisywały się nasze łuczniczki Joanna Nowicka, Iwona Dziągwa i Katarzyna Kłata niepodjęły wywalczyły brązowy medal. W 1/8 finału pokonały faworyzowane Rosjanki 249:229, zaś w ćwierćfinale wyeliminowały Ukrainki 242:235. W walce o awans do finału ich rywalkami były zawodniczki z Korei Płd. Mistrzynie świata okazały się lepsze, wygrawszy 244:217. Polkom przypadła walka o trzecie miejsce. Nasze zawodniczki wykorzystały szansę i pokonały rywalki 244:239. W finale Korzeniowski wygrał z Niemkami 245:235.

Bardzo dobrze poczynają sobie nasi kajakarze. Z dziesięćdziesiąt, które wzięły udział w rywalizacji, aż siedem awansowało do sobotnich i niedzielnych finałów z szansami na medale. Są to: w K-2 na 1000 m Dariusz Białkowski i Grzegorz Kotowski, którzy wygrali swój półfinał, w K-2 na 500 metrów Maciej Freimut i Adam Wyszoki oraz w tej samej konkurencji Elżbieta Urbaniak i Izabela Dulewska-Swiatowicz (przypłynęły na trzech pościgach), w wyścigu na 1000 m K-1 Andżej Gajewski był czwarty, podobnie jak Aneta Pastuszka na 500 m w K-1. Wiele nerwów stracił polski kajak odcinając występ Piotra Markwicza na 500 m. Aktualny mistrz świata był w swoim półfinale i tylko dopiero ostatecznie, zdziwieniem czasem awansował do finału. Dodajmy, że w ten wtorek do finału

wesza nasza czwórka Piotr Markiewicz, Robert Witkowski, Grzegorz Kaleta i Adam Wyszoki. Nie powiodło się Tomaszowi Goliśowi i Dariuszowi Koszykowskiemu oraz Pawłowi Barszkiewskiemu i Maciejowi Kobierskiemu. Awans do półfinału biegu sztafetowego 4x400 m wywalczyli Piotr Ryskusiewicz, Paweł Januszewski, Robert Makowski i Piotr Haczek zajęli drugie miejsce w serii z czasem 3:01,92.

Bez medalu powrócił do kraju polski zapalnicy styła wolnego. Marek Garmuliewicz (100 kg) zajął piąte miejsce, zaś Jan Krzysiek (62 kg) i Robert Kosteki (90 kg) przegrali po dwie walki i zostali wyeliminowani. (P)

Wesza nasza czwórka Piotr Markiewicz, Robert Witkowski, Grzegorz Kaleta i Adam Wyszoki. Nie powiodło się Tomaszowi Goliśowi i Dariuszowi Koszykowskiemu oraz Pawłowi Barszkiewskiemu i Maciejowi Kobierskiemu. Awans do półfinału biegu sztafetowego 4x400 m wywalczyli Piotr Ryskusiewicz, Paweł Januszewski, Robert Makowski i Piotr Haczek zajęli drugie miejsce w serii z czasem 3:01,92.

Bez medalu powrócił do kraju polski zapalnicy styła wolnego. Marek Garmuliewicz (100 kg) zajął piąte miejsce, zaś Jan Krzysiek (62 kg) i Robert Kosteki (90 kg) przegrali po dwie walki i zostali wyeliminowani. (P)

Na podium

Kobiety

Badminton, singiel: 1. Bang Soo Hyun (Korea Płd.), 2. Mia Audina, 3. Susi Susanti (oba Indonezja).
Zęglarstwo, kl. 470: 1. Hiszpania, 2. Japonia, 3. Ukraina.
Lekka atletyka, 200 m: 1. Mare-Jose Perez (Francja) 22,12, 2. Merlene Ottey (Jamajka) 22,24, 3. Mary Onyiah (Nigeria) 22,38.
Hokej na trawie: 1. Australia, 2. Korea Płd., 3. Holandia.
Piłka nożna: 1. USA, 2. Chiny, 3. Norwegia.
Łuczniczki, dryznowo: 1. Korea Płd., 2. Niemcy, 3. Polska.

Hokej na trawie: 1. Australia, 2. Korea Płd., 3. Holandia.
Piłka nożna: 1. USA, 2. Chiny, 3. Norwegia.
Łuczniczki, dryznowo: 1. Korea Płd., 2. Niemcy, 3. Polska.

Mężczyźni

Badminton, singiel: 1. Paul-Erik Hoyder-Larsen (Dania), 2. Dong Jun Gil (Chiny), 3. Rashid Sidek (Malezja);
miks: 1. Dong Moon Kim/Young Ah Gil, 2. Park Joo-bong/Kyung Min Ra (wszystcy Korea Płd.), 3. Liu Jianjun/Sun Man (Chiny).
Zęglarstwo, kl. 470: 1. Ukraina, 2. Wielka Brytania, 3. Portugalia.
Łuczniczki, ind. 1. Justin Huish (USA), 2. Magnus Petersen (Dania), 3. Kyo-Moon Oh (Korea Płd.).

Tenis stołowy, debel: 1. Liu Guoliang, 2. Wang Tao (oba Chiny), 3. Joerg Rosskopf (Niemcy).
Jedździectwo, druż. szkoki: 1. Niemcy, 2. USA, 3. Brazylia.

Lekka atletyka, 400 m pl.: 1. Derrick Adkins (USA) 47,54, 2. Samuel Matete (Zambia) 47,78, 3. Calvin Davis (USA) 47,96; 200 m: 1. Michael Johnson (USA) 19,32, 2. Frankie Fredericks (Namibia) 19,68, 3. Alo Boldon (Trynidad i Tobago) 19,89; 100 m: 1. Don O'Brien (USA), 2. Frank Bussemme (Niemcy), 3. Tomas Dvorak (Czechy), choć 50 km: 1. Robert Korzeniowski (Polska) 3:43,30, 2. Michał Szczęsny (Rosja) 3:43,46, 3. Valentin Massana (Hiszpania) 3:44,19.

Klasyfikacja medalowa

USA 32-31-15, Rosja 21-17-8, Chiny 15-18-11, Francja 14-4-14, Niemcy 12-14-21, Włochy 11-9-9, Australia 8-9-18, Korea Płd. 7-9-5, Polska 7-5-4, Ukraina 7-3-5, Rumunia 4-5-6, Węgry 4-3-6, Grecja 4-3-0, Szwajcaria 4-1-0, Kuba 3-5-8, Japonia 3-5-5, Brazylia 3-5-5, Niemcy 3-5-5, Hiszpania 3-1-3, Dania 3-1-1, Irlandia 3-0-1, Turcja 3-0-1. (P)



Robert Korzeniowski tuż po zdobyciu złotego medalu Fot. PAP/CAF

Dziewczyny pokazały, że można szybko

Najgorsza jest wilgoć

Tradycyjnie, ostatnie medale igrzysk wrocławskie zostaną rozdane maratończykom. Wśród kandydatów do zajęcia miejsca na podium polscy uroczystości zamknięcia igrzysk są tak: dwa Polacy: Grzegorz Gajdus i jedyny reprezentant województwa wrocławskiego w Atlancie Leszek Beblo z Siłi Społem Stalowa Wola.

* Wygląda pan na zmęczonego – zagadnąłem Leszka Beblo, przeczuczącego telewizyjnie kanały w odbioru na korytarzach akademika w wiosce olimpijskiej.
- Chyba jestem tu już trochę za długi, prawie trzy tygodnie. Takie zdanie na start trochę zaczyna nam działać na psychikę.

* Poza tym wszystko dobrze? – Na szczęście, tak. Do niedzieli trenowałem tylko dwa razy dziennie. Teraz mniej, O 7 rano, a więc w porze rozpoczęcia niedzielnych zawodów, przebiegamy 15 km.

* Trase biegu już poznaliśmy? – Tak. Już wiemy o nas czeka.

* Czyli co? – Trasa nie należy do łatwych, ma dużo wzniesień, tuz. hupków, ale dziewczyny pokazały już, że można na niej szybko biegać. Ja oczywiście lubię, jeżeli od początku jest mocne tempo, jeśli więc będę ułżył się po

mojej myśli, to nie powinno być najgorsze.

* Nie boicie się temperatury? – Do gorąca zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Najgorsza będzie wilgoć. Jedną parę butów musiałem już tu wyrzucić. Nawet się nie zdążyły, ale właśnie wykorzystała się wilgoć. Nie wytrzymały nawet włókna syntetyczne.

* Jak spędza pan czas w wiosce? – Po drodze tutaj miałem ostatni, skłapy.

- W sklepie między dwa razy po sklepiku. Kupiłem jakieś drobiazgi dla żony i maskotki dla syna. A na koncerty nie wyjechać. Własnemu raz miałem się wyjechać, gdy dostała wiadomość o wybuchu bomb. To mnie ostatecznie zniechęciło.

* Wielu sportowców narzeka na jedzenie.
- I mają rację. W porównaniu do Barcelony, to tu nie ma prawie żadnego wyboru. Potraw są bez smaku.

* Kto jest pana faworytem w niedzielnych biegach? – Zdecydowanie mistrz świata i Europy Hiszpan F. Dużo do powiedzenia będą mieli też Japonczycy i Koreanczyk. Dla Afrykańczyka jest to wilgotno.

Konkurs z „Żywcem”

We wczorajszym numerze zamieściliśmy już ostatnie pytania naszego biuletynowego konkursu, sponsorowanego przez Browar „Żywiec” S.A.

Miejscą naszego dziesięciolecia Mirosława Chmury nie udało się nikomu wytypować, natomiast nagrodą za prawidłowe odpowiedzi wygrał Robert Korzeniowski, przepadł p. Kazimierz Wępie, zamieszkałym w Przysusze.



Kilka słów dla „Słowa”

Jacke Bednarczyk, dziennikarz „Życia Radomskiego” - „Igrzyska są naprawdę wielkim światem sportu. Tłumy na widowni, miliony ludzi przed telewizorami, wysoki poziom rywalizacji - wszystko to sprawia, że to największe w świecie imprezy wywołują ogromne emocje nie tylko wśród kibiców. Całe szczęście, że próby strzelania igrzysk przez terrorystów nie powiodły się, choć oczywiście nie w atmosferze w Atlancie.

Najbardziej jestem zdęgowany ostatni sędziów, którzy w niektórych dyscyplinach jak np. w boksie są w stanie wyrazić swoje zdanie. Poniżej nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Borkowskiego, ewidentnie skrzywdzonego przez arbitra, ale również o werdykt w innych kategoriach wagowych. Jak się okazuje nawet masyści nie chcą być dozwolnie manipulowani. Nie zdziwiłbym się, gdyby, gdybyś poparcie głosu domagał się wykreślenia niegodnego programu igrzysk. Poniżej sędziów bierz wszystko, abyś argumenty zwolennikom takich rozwiązań. Postawa Polaków w Atlancie zasługuje na wielkie słowa uznania. Nie liczę na gile złośliwych. Nie chodzi mi o polkę o Tomasza Bork

